

60-1205 PL

EFESKI WIEK KOŚCIOŁA

The Ephesian Church Age

60-1205

William Marrion Branham

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w poniedziałek wieczorem 5. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.

Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:

MÓWIONE SŁOWO

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

Tel. komórka: +420 775 225542

E-mail: w.krzok@volny.cz

SKYPE: W Krzok

<http://poselstwo.witnesstoday.org>

Efeski Wiek Kościoła

¹ Niechaj was Pan błogosławi. Czy ktoś z was słuchaczy tutaj jeździ samochodem Dodge – nowy Dodge z numerem rejestracyjnym WX-2129 – zaparkowanym tam po drugiej stronie ulicy? Zostawiłeś mu włączone światła – główne reflektory i wszystkie światła.

² Więc jeśli ktoś z was jeździ tym samochodem, wyjdź cicho i wyłącz mu te światła. Jest on po lewej stronie ulicy, właśnie tej 8. ulicy. Uważam, że to są numery rejestracyjne Nowej Alabany – numer WX-2129. Czerwony Dodge, nowy Dodge, chyba model 1959 lub 1960, czy coś w tym sensie. Nie wiem, czy należy do kogoś, kto jest tu obecny, albo ktoś inny zostawił go tak... Może należy do kogoś innego.

³ W porządku, już załatwione. A więc to dobrze. Otóż, nie chcę mówić, że panie są takie zapominalskie, bo ja też zapominam.

⁴ Więc, jest to naprawdę dobre, że możemy być znowu na nabożeństwie dzisiaj wieczorem i mamy tą miłą społeczność razem wokół Słowa. Czy cieszycie się z tego? [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] O, to jest właściwe, przeżywamy tutaj wspaniałe, cudowne chwile. Spodziewamy się teraz i ufamy, że Bóg będzie nam pomagał, abyśmy mogli kontynuować.

⁵ Mój brat poszedł i przyniósł tutaj czarną tablicę, lecz ona – jest zbyt krótka, po prostu jej wysokość jest niewystarczająca. Więc jutro, dobrze, postaram się to tutaj przygotować – zawiesimy ją wyżej i przygotujemy ją tak... Chcę tutaj nakreślić kilka różnych rzeczy, które chciałbym wyjaśnić, abyście mogli po prostu... abyście byli pewni, że To naprawdę pojmujecie.

⁶ Była tutaj... Ubiegłego wieczoru albo wczoraj była tutaj moja bystra córeczka, Sara. Zerkalem razem z moją żoną na jej kartkę papieru; robiła sobie notatki z mojej usługi. I miała wszystko zapisane – miejsca z Izajasza, Mateusza, i wszystkie inne. A całkiem u dołu tej kartki miała napisane: „A śmierć... Grób nie ma więcej żadnego zwycięstwa; żądło śmierci zostało wyrwane”. Ona ma obecnie około siedmiu lat. A potem – zamiast zanotować sobie „Księga Objawienia”, miała napisane „Księga rewolucji”. [W j. ang. „revelation” albo „revolution” – wyd.]

⁷ Otóż, to świadczy o tym, że dzieci są zainteresowane i usiłują coś pojąć tak czy owak, nieprawdaż? Myślę, że również córka brata Collinsa, siedząca tam w tyle – one zapisały „rewolucja” – „dzień rewolucji”, jak mówi brat Neville. On zgadza się z nią. Uważam, że wszyscy musimy tak zrobić.

⁸ Zatem, wszyscy przeżywamy tutaj wspaniałe chwile. Moi drodzy, Pan błogosławi nas. Wszedłem do gabinetu dzisiaj rano – do mojego pokoju, zaraz kiedy zawiozłem dzieci do szkoły, i wyszedłem z niego właśnie

przed chwilą; przeżywałem tam wspaniały czas. Ubiegłego wieczora studiowałem również późno do nocy.

⁹ A około godz. 2.30 wcześniej rano przyjechali jacyś ludzie z północy, obudzili nas... prosili, żebym wstał i modlił się o małą dziewczynkę, która umierała. Jestem pewien, że Pan pozwoli jej wrócić do zdrowia. Oni przyjechali tutaj na południe – odbyli długą podróż z Bedford w Indianie i przybyli z prośbą, abym się pomodlił o tą małą dziewczynkę. Ci dwaj mężczyźni byli tutaj na nabożeństwie ubiegłego wieczora i potem jechali całą trasę tam na północ, potem całą trasę z powrotem tutaj i znowu całą trasę na północ. Prawdopodobnie jeździli samochodem całą noc. A więc, jest to miłe, kiedy wiem, że ludzie mają takie zaufanie i wierzą Bogu.

¹⁰ O, jaki to wspaniały czas, w którym żyjemy. Spodziewamy się teraz, podczas głoszenia o tych wiekach kościoła, że będziemy otrzymywać coraz więcej poznania.

¹¹ Staram się rozpoczynać każdego wieczora trochę wcześniej, abyśmy mogli wyjść stąd również wcześniej. Czy wam to lepiej odpowiada? To pozwala ludziom, którzy muszą iść do pracy, powrócić w porę do domu, aby mogli iść rano do pracy. Ubiegłego wieczora wyszliśmy z budynku około pięć czy dziesięć minut po dziewiątej, przynajmniej ja zakończyłem o tej porze. Cieszymy się również, że mamy wśród nas dzisiaj wieczorem wszystkich kaznodziejów, którzy nas odwiedzili. I ja – brat Junior Jackson, brat Carpenter, i nasz brat z tamtego kościoła, i wielu innych jest na podium tutaj, a również wśród słuchaczy.

¹² Ktoś powiedział mi dzisiaj, że mój naprawdę drogi przyjaciel, który był razem ze mną na polach misyjnych – brat i siostra Andrew z dalekich Chin, byli tutaj na nabożeństwie ubiegłego wieczora. Jakie wspaniałe chwile przeżywaliśmy razem na Jamajce w tym roku. Mieliliśmy tam błogosławiony czas – byłem u nich w domu. I moi drodzy, to jest...

¹³ Zastanawiam się, czy brat i siostra Andrew są obecni dzisiaj wieczorem tutaj na tym nabożeństwie. Nasz budynek nie jest zbudowany zupełnie właściwie, więc... Tak, oni siedzą tam w tyle. Czy moglibyście zrobić mi przysługę i powstać na chwilę, bracie i siostrze Andrew? Niech was Pan błogosławi. Tak bardzo cieszymy się, że was znowu widzimy, bracie i siostrze Andrew. Zaprosiłem ich, kiedy tam byłem w ubiegłym roku, żeby nas odwiedzili.

¹⁴ Nie chcę tego teraz mówić w ich obecności (chciałem powiedzieć więcej, lecz nie będę tego mówił teraz), lecz oni właśnie są tymi, których uważam za prawdziwych misjonarzy. Jeśli przyjdą tutaj jutro wieczorem, poproszę ich, żeby coś powiedzieli tutaj, zanim ja stanę za kazalnicą. Pragnę, abyście usłyszeli, jak to naprawdę wygląda na polu misyjnym, kiedy byli tak daleko w głębi kraju, że nie mieli nawet niczego do... Otóż, oni są...

¹⁵ Myślę, że ich pobyt w tym kraju trwał wiele, wiele lat, i w tym czasie oni nie widzieli nawet samochodu, czy pociągu, względnie innych rzeczy – przez wiele lat. A jego żona piekła dla nich chleb z... A jakże, ona musiała tłuc ziarno. Więc, taka jest prawdziwa praca misjonarzy. Brat Andrew, będąc lekarzem, miał ze sobą igłę i nici, i zszywał rozdarte rany tubylcom. I myślę, że kiedy rodziło się dziecko, siostra Andrew była prawdopodobnie położną, a brat Andrew lekarzem. Więc tubylcy byli po prostu zależni od nich.

¹⁶ A potem, kiedy organizacja misyjna z Anglii... Zielonoświątkowa Misja z Anglii orzekła, że oni są już „za starzy, by wrócić na pole misyjne” (właśnie wam opowiadam, jakimi misjonarzami oni są) oni nie mieli zamiaru siedzieć sobie wygodnie na krzesłach, lecz wrócili na pole misyjne na własny koszt; pojechali w głąb Jamajki i obecnie wykonują tam pracę misyjną.

¹⁷ Brat Fred Sothmann będący tutaj i ja – jesteśmy uprzywilejowani, że mogliśmy udać się do ich domu w odwiedziny. O, jak oni nas mile przyjmowali – są tacy mili, jak tylko chrześcijanie mogą być. A mówię wam, nie opowiadam tego po to, by... Wolałbym im raczej dać pączek róży teraz niż wieniec z róż po ich odejściu z ziemi. Mówię wam, oni są naprawdę chrześcijanami.

¹⁸ Powiedziałem mojej żonie, że siostra Andrew jest jedną z najmiłszych, najzacniejszych kobiet chrześcijanek, z jaką człowiek może się spotkać. Ona jest po prostu... Jej charakter jest wykształtowany na podobieństwo Chrystusa, a charakter brata Andrewa również. Więc jeżeli wszyscy widzieliście, jak oni właśnie przed chwilą powstali, chciałbym abyście na pewno wszyscy w zborze uścisnęli z nimi dłonie i usłyszeli coś od nich, zanim odjadą stąd.

¹⁹ Więc jutro, o ile Pan pozwoli, wiecie, mam zamiar... Jutro wieczorem rozpoczniemy ten drugi wiek kościoła. Dzisiaj wieczorem zaczynam omawiać pierwszy wiek kościoła. Jestem pewien, że Pan ma dla nas przygotowane błogosławieństwo.

²⁰ I pamiętajcie, jak powiedziałem już przedtem, czasami może nie zgadzamy się odnośnie tych spraw z punktu widzenia teologii. Większość moich danych biorę od autentycznych historyków, którzy naprawdę nie są zainteresowani tym, by stać po stronie kogoś. Oni po prostu zapisali fakty – cokolwiek się wydarzyło, czy co czyniły kościoły. I ja...

²¹ Oczywiście, jeżeli chodzi o podanie Bożego wykładu, staram się go podać osobiście – jak najlepiej potrafię. I czasami, kiedy mówię trochę szorstko i pochopnie, to nie miałem tego tak na myśli. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że nie chciałem tego w ten sposób powiedzieć. Każdy, kto mnie zna, wie, że nie mam zamiaru tak czynić. Ja po prostu chcę... Lecz żeby wam to mógł przekazać w interesujący sposób...

²² Podobnie jak przy wbijaniu gwoźdza do deski: Jeśli go tylko lekko

stukniesz, on nie będzie trzymał. Musisz go wbić cały i zagiąć z drugiej strony, aby trzymał mocno. I to właśnie staram się czynić. Więc nie chodzi o to, że chciałbym się z kimś sprzeczać, ponieważ ja mówię do wszystkich denominacji i tak dalej, więc nie o to chodzi.

²³ Jest to podobne do piętnowania bydła. Przypominam sobie, jak przed laty znajdowałem się pewnego dnia na ranczu, gdy mieli wypędzać bydło na pastwiska do lasów. Robili najpierw spęd wiosenny i ja pomagałem im spędzać bydło pomiędzy zbiegające się płoty, jak to nazywają – w dolinie Troublesome River, gdzie Stowarzyszenie Hereford wypasa bydło. Potem siedziałem w pobliżu mając nogę położoną na siodle i obserwowałem hodowcę, który sprawdzał bydło przechodzące wzdłuż tych zbiegających się płotów.

²⁴ Otóż, człowiek musi mieć... to znaczy, kiedy chce wypasać bydło na państwowym terenie, musi najpierw ususzyć tonę siana na jedną krowę, zanim może wypuścić ją na to pastwisko. Więc każde ranczo wyprodukuje najpierw tyle siana, ile mają bydła, i potem mogą wypasać te pastwiska.

²⁵ Więc bydło przechodziło pomiędzy tymi płotami i było oznaczone różnymi znakami. Niektóre miały piętno „X”. Pan Grimes, zaraz obok nas miał „Romb T” – romb z T na wierzchołku. Było tam piętno „Leniwy K”, przy górnym biegu rzeki Troublesome. Naszym piętnem był „Ślad indyka”. Zaraz pod nami był „Trójnóg”. I różnorakie piętna przechodziły przez tą bramkę.

²⁶ Zauważyłem jednak, że ranczer nie zwracał wiele uwagi na te piętna, wcale nie patrzył na nie. Czasami piętna były na lewym boku krowy, więc nie mógł zobaczyć jej piętna. Więc on nie dawał baczenia na te piętna. Lecz on chciał być pewien tego, żeby tam nie przeszła żadna krowa, która nie miała tabliczki krwi w swoim uchu. Wszystkie musiały być gatunku Hereford czystej krwi, inaczej nie mogły iść na te pastwiska. Piętna nie miały wielkiego znaczenia, chodziło o tabliczkę krwi.

²⁷ I ja myślę, że tak będzie w dniu sądu. Nie będzie miało znaczenia, jakie piętno nosimy, lecz On będzie szukał tabliczki Krwi. „Gdy zobaczę Krew, ominę was”.

²⁸ [Brat Branham rozmawia z bratem Gene o mikrofonach – wyd.] Otóż, może się trochę mylę, Gene, czy tak? Odbijanie głosu. Dobrze... Jest to interferencja między tymi dwoma, czy się to zgadza? W porządku. Dziękuję ci, bracie Gene. Dobrze.

²⁹ Postaram się, abyśmy wcześniej wyszli z budynku dzisiaj wieczorem, żebyśmy mogli wrócić tu jutro wieczór i omawiać te wieki kościoła. Mówię wam, jest to dla mnie tak trudne powstrzymywać się z niektórymi z tych wspaniałych spraw, leżących jakby tuż przed nami; po prostu chciałbym omówić je wszystkie w ciągu jednego wieczora. Wiecie, taka jest moja

natura, lecz muszę się po prostu powstrzymywać i podawać je po trosze każdego wieczora.

³⁰ Zanim otworzymy tą wspaniałą Księgę, poproszę, żebyśmy wszyscy powstali teraz na chwilę do modlitwy. Zmieńcie wasze pozycje – kiedy powstajemy – ci, którzy potrafią. Pochylmy teraz uroczyście nasze głowy i będziemy się modlić.

³¹ Nasz Niebiański Ojcze, przychodzimy znowu do Twojego wspaniałego Świętego Tronu, przychodzimy z niechwiejącą się wiarą. Przychodzimy z niezachwianą wiarą i przychodzimy dlatego, bo zostaliśmy zaproszeni, abyśmy przyszli. Nie możemy powiedzieć, że przychodzimy w imieniu jakiegoś kościoła czy denominacji albo w imieniu naszego zboru, względnie w naszym własnym imieniu, ponieważ nie bylibyśmy pewni tego, czy Bóg wysłucha nas, czy nie. Skoro jednak Jezus powiedział nam: „Proście Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, a Ja to uczynię”, to wiemy, iż jeśli przychodzimy w Imieniu Jezusa, że Ty nas wysłuchasz, Ojcze.

³² Cieszymy się tak bardzo, kiedy czytamy o męczennikach w minionych czasach, jak oni przypieczętowali swoje świadectwo ich własną krwią, więc Ojcze, to sprawia, że odczuwamy, iż czynimy tak mało w naszym czasie. Modlę się więc do Ciebie, Panie, żebyś nam Ty przebaczył naszą opieszałość, bo zaniedbujemy Twoje sprawy. Modlimy się też, żebyś Ty namaścił nas ponownie, kiedy czytamy Twoje Słowo, a widzimy różne cierpienia, które przychodziły na twój lud w minionych czasach i sformowały wspaniałą kanon odkupionego Kościoła żyjącego Boga.

³³ Proszę Cię, nasz Niebiański Ojcze, żebyś mówił przeze mnie dzisiaj wieczorem, ponieważ ja nie wiem, co mam mówić; więc oczekuję po prostu i proszę w tej modlitwie tutaj, bo jesteśmy w Obecności Boga w Jego Kościele, i prosimy, żeby Duch Święty, który odpoczywa na tych ludziach, złączył ich siły razem dzisiaj wieczorem i zatrząsł tą Ewangelią w sercu każdego słuchacza. To da nam nową ostoję i nową nadzieję do tego wieku, który nadchodzi. Daruj nam tego, Panie, bo widzimy, że figowe drzewo wypuszcza swoje pączki, a Izrael staje się państwem. Dni pogan są policzone i zanikają, a my wyczekujemy przyjścia wspaniałego Odkupiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

³⁴ Przechadzaj się między nami, Panie. Jak było powiedziane dzisiaj wieczór: „Ty przechadzasz się wśród tych świeczników”, więc przechadzaj się między nami dzisiaj wieczorem, Panie. Ostrzegaj nasze serca przed złem, które jest przed nami i daj nam zrozumienie Twojego Słowa, bo prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen. Możecie usiąść.

³⁵ Jak mówiłem każdego dnia: Staram się zapisać tego na papierze tak dużo, ile tylko potrafię – o czasach i miejscach, i tak dalej, ponieważ jest to wydarzenie historyczne, do którego przybliżamy się. Było to historią, a teraz posuwamy się dalej, stosując to jako wzór w naszym czasie.

³⁶ W niedzielę do południa oraz po południu... względnie w niedzielę

wieczorem przeżywaliśmy tutaj wspaniałe chwile. Jestem pewien, że tak było. Ja sam przeżywałem je. A dzięki Objawieniu...

³⁷ Więc czym zajmujemy się teraz? Objawieniem Jezusa Chrystusa. I co stwierdziliśmy? Bóg nam pokazał objawienie tego, Kim On jest. Stwierdziliśmy, że w pierwszym ze wszystkich objawień Bóg oznajmił, Kim On jest. Mianowicie Jezus nie był trzecią osobą trójcy, On jest nią w całej pełni. On był zarazem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. I to właśnie jest objawieniem. Cztery razy jest powiedziane w tym samym rozdziale, że On jest Wszechmogącym Bogiem; On, który był, który jest i który ma przyjść; Korzeń i Latorośl Dawidowa.

³⁸ Więc stwierdziliśmy potem, że na podstawie tych spraw spróbujemy wyjaśnić całe to zagadnienie, bo ja nie wiem, kiedy usłyszymy o Tym znou. Być może nigdy, bo czasu już więcej nie będzie i przejdziemy do Wieczności. A teraz, jak mawiam, jest może wielu braci, nauczycieli, którzy są o wiele lepiej wykwalifikowani ode mnie, by o tym mówić, i prawdopodobnie mogliby podać lepszy wykład tego, lecz Bóg położył mi na serce, abym o tym głosił, dlatego byłbym obłudnikiem, gdybym nie mówił dokładnie tego, co uważam za właściwe. Rozumiecie?

³⁹ Zatem, pragnę zawsze mówić jasno przed Bogiem, że „nie unikałem tego”, jak powiedział Paweł, „by was ostrzegać we dnie i w nocy, że łzami w oczach, aby kościół był na swoim stanowisku”. A jeżeli ktoś wpadnie do zguby, jego krew nie będzie na moich rękach, ponieważ chcę być czysty i nie być winien krwi żadnego człowieka w owym dniu. Więc chociaż macie odmienne poglądy, wiecie, ale dzieje się to w miły przyjazny sposób, to będzie po prostu wyśmienite. Lecz może Pan objawi nam teraz coś, co pomoże nam wszystkim razem.

⁴⁰ Zatem, po pierwsze: Widzimy, że On objawił nam Samego Siebie. Teraz rozumiemy, kim On był.

⁴¹ Posuwam się teraz dalej – kiedy wypowiedziałem się o pokrapianiu i o chrzcie w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”, powiedziałem, że to jest katolicki chrzest, a nie protestancki czy nowotestamentowy chrzest. Mam nadzieję, że to jasno powiedziałem. I prosiłem każdego człowieka, żeby mi pokazał tekst z Pisma Świętego, gdzie ktokolwiek został kiedykolwiek ochrzczony w Biblii aż do czasów Nicejskiego Soboru, na którym utworzyli katolicki kościół, gdzie został ktokolwiek ochrzczony w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Proszę, pokażcie mi to, a ja przypnę sobie na plecy napis „fałszywy prorok”, i tak będę chodził po ulicy. Więc ja to podałem tak... nie chcę być przykry, lecz chcę wam po prostu pokazać, że to jest Prawdą. Rozumiecie?

⁴² Więc, Biblia objawia Go tutaj, że On jest Wszechmogącym Bogiem, który stał się ciałem między nami. Rozumiecie? Nie Ojcem, Synem i Duchem Świętym; nie są to trzej Bogowie, względnie jeden Bóg, rozcięty na trzy kawałki. Jest to jeden Bóg, działający w trzech urzędach: W

Ojcostwie, Synostwie i w Duchu Świętym. Bóg zstępuje z ogrodu w Edenie i próbuje utorować Sobie drogę z powrotem do ludzkich serc, aby żyli i byli synami i córkami Bożymi – znowu razem z Nim. To jest Bóg ponad nami, Bóg z nami i Bóg w nas. Taka jest różnica. Rozumiecie?

⁴³ A zatem te sprawy – Biblia objawia je i mówi szczegółowo o nich w 1. rozdziale Objawienia, które jest jedyną Księgą w Biblii, w Nowym Testamencie, w całym kanonie Nowego Testamentu – ona jest jedyną Księgą, na której Jezus położył Swoją własną pieczęć. A On powiedział zaraz na Jej początku: „Błogosławiony, kto czyta i słucha...”

⁴⁴ A na końcu On powiedział: „Jeżeli ktoś ujmie jakąś część z Niej albo doda cokolwiek do Niej, tyle też będzie mu ujęte – jego częśćka – z Księgi Życia. Zatem, jest to przekleństwem dla każdego, jeśli ujmie coś z Niej, bo Ona jest kompletnym Objawieniem Jezusa Chrystusa. Więc jeśli robimy z Niego trzech, to wiecie, co się stało. Rozumiesz, twoje imię zostaje wymazane.

⁴⁵ I nikt, żaden protestant, żaden wczesny kościół nie wierzył nigdy w trzech bogów. Była to wielka sporna kwestia na Soborze w Nicei i obydwa kierunki zeszły do skrajności, każdy poszedł swoją drogą, jak to mówimy. Trynitarianie – ludzie, którzy wierzyli w trójcę, ustanowili w końcu katolicki kościół; oni weszli do kompletnej trójcy, czyniąc Boga „trzema” osobami. A byli tam również tacy, którzy wierzyli, że Bóg jest „jeden” i oni posunęli się do drugiej skrajności – stali się unitarianami. Obydwa te kierunki są w błędzie. Bóg nie może...

⁴⁶ Jezus nie mógł być Swoim własnym ojcem, ani nie może mieć ojca, a Sam być... byliby to trzej bogowie. To by nie funkcjonowało. Bo jeżeli On ma ojca, a ojciec jest innym człowiekiem niż On, a Duch Święty jest znowu innym, to On jest nieślubnym dzieckiem. Biblia mówi, że Duch Święty był Jego Ojcem. A jeśli mamy Ducha Świętego, nie chodzi tu o imię Duch Święty, jest to Ojciec w nas w postaci Ducha Świętego, zajmujący urząd w nas, ponieważ On był dawniej w postaci, nazywanej Duchem i On powrócił, i jest w nas teraz – ten sam Jahwe Bóg. Rozumiecie?

⁴⁷ Nie ma zatem trzech bogów. Trzej bogowie to absolutne pogaństwo, zostało to przejęte z pogaństwa. I jeżeli tylko pozostaniecie tutaj cały tydzień i nie będziecie mieli uprzedzeń, lecz będziecie zważali – weźcie to z historii. Weźcie te same historie, którymi posługują się ja lub ktokolwiek – którąś historię. Chcę wam powiedzieć, że wszystkie historie są zgodne. Historycy nie stoją po stronie nikogo, oni są zainteresowani tylko faktami, które się wydarzyły.

⁴⁸ Więc obserwujcie dokładnie, jak ta sprawa wśliznęła się poprzez Lutra, potem pojawiła się w czasach Wesley’a, a potem ujawniła się w dniach ostatecznych przez chrzest w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Obserwujcie tylko, gdzie to weszło do katolickiego kościoła w Ciemnych Wiekach, potem wyszło to na jaw przez Lutra, potem dalej

przez Wesley'a, lecz między Wesley'em a Laodycją – na końcu – miało to zostać obnażone. Zgadza się. Zatem, to wszystko jest historią, a nie tylko historią, lecz tak mówi Biblia.

⁴⁹ Więc teraz – dzisiaj wieczorem zbliżamy się do Siedmiu Wieków Kościoła, a było to siedem kościołów, które znajdowały się w Azji Mniejszej w czasach pisania tej Księgi. Te kościoły w owym czasie musiały mieć charakterystyczne cechy wieków Kościoła, które miały nastać, ponieważ to... Było tam jeszcze więcej kościołów, np. kościół Kolosensów i wiele innych w owym czasie, lecz Bóg obrał te kościoły z powodu ich charakterystycznych cech.

⁵⁰ Stwierdzamy teraz, że On stał wśród siedmiu złotych świeczników i miał w Swojej ręce siedem gwiazd. A tych siedem gwiazd, jak On powiedział w 20. wersecie 1. rozdziału, to „siedmiu aniołów do siedmiu kościołów”.

⁵¹ Zatem, w czasach Biblijnych oni nie rozumieli tego Objawienia. Bo co by im pomogło czuwanie i czekanie, gdyby wiedzieli, że upłyną jeszcze tysiące lat, zanim Jezus przyjdzie? Nie było im to dane.

⁵² A ja mówię odnośnie tego, wy słuchacze będący tutaj, wam katolikom, wam luteranom, wam metodystom, i tak dalej: To Światło, które Świeci na Słowo dzisiaj, nie było dane Marcinowi Lutrowi. Nie było dane ani Janu Wesley'owi. Jan Wesley zwiastował poświęcenie, którego Luther nie dostrzegł. A Światło przychodzi wtedy, kiedy potrzebujemy Światła. Bóg To mówi, a nie jest To otwarte aż do naszego czasu, ponieważ to jest zakryte dla naszych oczu aż do dnia, kiedy Bóg postanowił To objawić.

⁵³ Zastanawiam się, co będzie się dziać, kiedy odejdziemy. Tak, jestem przekonany, że jest jeszcze wiele, wiele spraw, o których my nic nie wiemy. Zgadza się. Jest jeszcze Siedem Pieczęci, jeśli weźmiemy całą Księgę Objawienia, które są zapieczętowane na grzbiecie tej Księgi. Nie jest to nawet... nie są nawet zapisane w tej Księdze. A te Pieczęcie mają zostać otwarte właśnie w tym wieku kościoła i tych siedem ostatnich tajemnic Bożych ma zostać oznajmionych. O, chciałbym pozostać przy tym przez całą zimę i omawiać To. Tak jest! Tych Siedem Wieków Kościoła.

⁵⁴ Kiedy Daniel usłyszał tych siedem gromów, a było mu zabronione; także Jan usłyszał te głosy, ale ta Księga była zapieczętowana – grzbiet tej Księgi był zapieczętowany Siedmioma Pieczęciami; lecz w dniach, kiedy mają zostać otwarte te Pieczęcie, „Tajemnica Boża zostanie zakończona”. Innymi słowami Bóg da się poznać Swojemu Kościołowi; nie w trzech ludziach, lecz jako jedna Osoba. „Tajemnica Boga zostanie objawiona”; a kiedy to zostanie kompletnie objawione, wtedy tych siedem tajemnic zostanie otwartych dla Kościoła, ponieważ w tym czasie Kościół będzie żył pod inspiracją Ducha Świętego. On będzie działał wewnątrz i na zewnątrz, pokazując Swoje znaki i będzie żył między nami, żyjąc wśród

nas, i wtedy będziemy oddawać cześć żyjącemu Chrystusowi, który jest wśród nas.

⁵⁵ Nie spodziewajcie się więc wielkich kościołów i wielkich rzeczy. Kiedy dojdziemy do wieku zielonoświątkowców, to na pewno zobaczycie, gdzie oni się pogubili. Samo słowo *Laodycja* oznacza „bogaty, niczego nie potrzebuje”, a jest nagi, nędzny, ślepy, mizerny, i nie wie o tym. Rozumiecie? Oni polecili za wielkimi pieniędzmi, wielkimi budowlami, i za wszystkim innym.

⁵⁶ Podczas gdy Kościół był zawsze uważany za śmiecie tej ziemi. I w takim stanie oni byli: Znienawidzeni przez wszystkich ludzi, odrzucani, żyli w zaułkach i gdzie tylko mogli. Czytajcie list do Hebrajczyków 11. rozdział i weźcie ostatnich sześć czy osiem wersetów z niego – jak „oni wędrowali po pustyniach, odziani w owcze i kozie skóry, i byli bez środków do życia, byli chorzy i cierpieli męczarnie”. W takich warunkach żyli wtedy. Jak ostoi się nasze świadectwo w porównaniu z ich świadectwem w Dniu Sądu? Widzicie – ci ludzie w tamtych czasach.

⁵⁷ Zatem, w tym wieku kościoła... Mamy więc siedem kościołów; chcę je teraz zlokalizować. Myślę, że tego stąd nie widzicie; może niektórzy z was to widzą, lecz wątpię w to bardzo; lecz postaram się przedstawić to wam (wiem, że nie możecie tego zobaczyć, siedząc tutaj na dole), przedstawię to jako Siedem Wieków Kościoła. Będę to trzymał w mojej ręce, żebyście to mogli zrozumieć.

⁵⁸ Zaczyna się to – Kościół zaczyna się w Dniu Pięćdziesiątym. Czy ktoś z ludzi mógłby temu zaprzeczyć? Absolutnie nie! Kościół miał swój początek w Dniu Wylania Ducha Świętego i otrzymał Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy, i był ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, aby kontynuował swoją działalność aż do czasu ostatecznego, mając to samo Poselstwo i te same błogosławieństwa czynne w nas. Jego ostatnim poleceniem do Jego Kościoła jest Ew. Marka 16, 15-17: „Idźcie do całego świata, zwiastujcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, a te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”.

⁵⁹ Więc gdzie oni mieli się udać? „Do całego świata”. Do kogo? „Do wszelkiego stworzenia” – do czarnych, brązowych, żółtych, białych, do jakiegokolwiek stworzenia – głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”. Dzisiaj wieczorem stoimy na krawędzi tego i po prostu zaczynamy zagłębiać się do tego dzisiaj wieczorem. Każdego następnego wieczora odkroimy większy kawałek z Tego, aż dojdziemy do naszego wieku kościoła. Stwierdzamy teraz, że takie właśnie było Jego polecenie.

⁶⁰ Zatem, pierwszym wiekiem kościoła był Efeski kościół. Drugim wiekiem kościoła była Smyrna. Trzecim wiekiem kościoła był Pergamon. Czwartym wiekiem kościoła była Tiatyra. Piątym wiekiem kościoła był

Sardes. Szóstym wiekiem kościoła była Filadelfia. A siódmym wiekiem kościoła jest Laodycja.

⁶¹ Pierwszy wiek kościoła rozpoczął się około 53. r. naszej ery, kiedy Paweł założył kościół w Efezie. W swojej podróży misyjnej ustanowił kościół w Efezie, efeski kościół, i był jego pastorem aż do 66. r., gdy mu ścięto głowę. Był więc około dwudziestu dwóch lat pastorem efeskiego kościoła. Było nam powiedziane, że po śmierci świętego Pawła święty Jan stał się pastorem tego kościoła i troszczył się o niego aż do następnego stulecia; efeski wiek kościoła trwał do 170 r.

⁶² Następnie, po Efeskim Wieku Kościoła, trwającym od 53. do 170 r., rozpoczął się Smyrneński Wiek Kościoła, który trwał od 170. do 312. r. n. e. Potem nastął Pergamoński Wiek Kościoła. A ten Pergamoński Wiek Kościoła rozpoczął się w 312. r. i trwał aż do 606 r. n. e. Potem nastął Wiek Kościoła Tiatyry; a kościół wieku Tiatyry rozpoczął się w 606 r. i trwał aż do 1520. r. – Ciemne Wieki. Potem rozpoczął się Sardejski Wiek Kościoła i trwał od 1520. do 1750. r. – wiek luteranów. Potem od 1750. r. nastął następny – Filadelfijski Wiek Kościoła – wiek Wesley’ a; rozpoczął się w 1750. r. i trwał do 1906. r. A w 1906. r. rozpoczął się Laodycejski Wiek Kościoła i ja nie wiem, kiedy się zakończy, lecz przepowiadam, że stanie się to około 1977. r.

⁶³ Ja to przepowiadam, nie powiedział mi tego Pan, lecz przepowiadam to na podstawie wizji, która mi była pokazana przed kilkanaście laty, mówiąca, że pięć z tych rzeczy (z tych siedmiu) już urzeczywistniło się.

⁶⁴ Około... Ilu z was przypomina sobie tę wizję tutaj w zborze? Było nawet powiedziane, że Kennedy zostanie wybrany w tych ostatnich wyborach. Było zapowiedziane, jak kobietom będzie dane prawo do głosowania, jak Roosevelt zaciągnie do wojny cały świat, jak Mussolini wyruszy na Abisynię – jego pierwsza inwazja – i zajmie ją; ale to będzie koniec – on potem umrze. Było pokazane, jak powstaną te wielkie -izmy i wszystko wpadnie z powrotem do komunizmu; Hitler i Mussolini w faszyzmie, i nazizm, i tak dalej, a wszystkie wpadną do komunizmu.

⁶⁵ A jedenaście lat przedtem, nim się to stało, było powiedziane: „My pójdziemy do wojny z Niemcami, a Niemcy będą ufortyfikowani za betonami” – Linia Maginota. Wypełniło się to dokładnie w ten sposób.

⁶⁶ Następnie było powiedziane, że dojdzie do tego, iż wiedza będzie w tak wielkim rozwoju, że w końcu wyprodukują samochód w kształcie jajka. I z biegiem czasu są produkowane samochody coraz bardziej podobne do jajka. Ta wizja była wypowiedziana wprost tutaj, gdzie stoi obecnie Kościół Chrystusowy w pobliżu starego domu dla sierot. Charlie Kurn będący prawdopodobnie w tym budynku dzisiaj wieczorem, mieszkał tam przez cały czas.

⁶⁷ Pewnej niedzieli rano około 7. godziny przyszła ta wizja. I było w niej powiedziane: „Potem stanie się, że wymyślą samochód, w którym nie

będzie potrzebna kierownica; będzie on sterowany jakąś mocą”. Ludzie mają go już obecnie. Oni go już mają – jest sterowany magnetyczną mocą, względnie radarem. Ludzie nie muszą nawet... Po prostu nastawisz swoją nawigację na miejscowość, do której chcesz dotrzeć, a on cię tam zawiezie; nie musisz nim kierować.

⁶⁸ Potem było także zapowiedziane: „W tym czasie wystąpi w Stanach Zjednoczonych wielka kobieta”. Ona była przyodziana i piękna, lecz miała okrutne serce. A ja zapisałem sobie w nawiasach notatkę do tej wizji, na żółtym papierze: „prawdopodobnie katolicki kościół”. A skoro kobietom pozwolono głosować w wyborach, pomogło to w wybraniu niewłaściwego prezydenta dla tego narodu. I to właśnie oni uczynili. Dokładnie. Było powiedziane: „To będzie początek”.

⁶⁹ Następnie było powiedziane, że... A zaraz potem zobaczyłem nasze państwo rozbite w strzępy na skutek wybuchów i unosił się z niego dym. Otóż, jeśli wydarzyły się tamte rzeczy, to wydarzą się i te pozostałe. Jesteśmy na... To jest powodem, dlaczego jestem tutaj dzisiaj wieczorem, starając się podać wam to i wszczepić to słuchaczom w Jeffersonville, bo przygotowuję się do wyruszenia znowu na pola misyjne niebawem, a nie wiem, w którym czasie mogę zostać odwołany z tej ziemi albo odejść w Zachwyceniu. Ja – ja... my tego nie wiemy. Pragnę jednak być pewny tego, że jestem... Chcę więc oznajmić kościołowi, w której godzinie żyjemy teraz, ponieważ Wszechmogący Bóg pociągnie mnie za to do odpowiedzialności.

⁷⁰ Tak więc – każdy z tych kościołów miał swojego anioła, zgodnie z tym, co jest napisane w Piśmie Świętym. A ten anioł był... Ilu z was wie, co znaczy słowo *anioł*? Jest to „posłaniec”, posłaniec. A tam było *siedmiu aniołów* do siedmiu kościołów, to znaczy „siedmiu posłańców”. Oni byli gwiazdami w Jego ręku. A w Swojej ręce trzymał dwanaście – raczej siedem gwiazd, które miały odzwierciedlać Światłość Jego Obecności w tym czasie wieczora, w którym obecnie żyjemy; podobnie jak gwiazdy odzwierciedlają słońce dla ziemi, wydając światło, abyśmy mogli chodzić i radzić sobie w ciemnościach nocy.

⁷¹ Stwierdzamy więc obecnie, że w ciągu tego czasu każdy z tych aniołów miał swoją pozycję i miejsce. I bracia, dzisiaj wieczorem nie wejdziemy do tego, ponieważ wiemy, kto był aniołem tego pierwszego kościoła, lecz będzie to tajemnica i chwalebna rzecz, znaleźć i zaczerpnąć z historii dla was kolejnych aniołów następných wieków kościoła. Aniołem pierwszego kościoła był święty Paweł, który go założył – posłaniec od Boga. Aniołem kościoła w Efezie był św. Paweł. Kościół ten... Powodem, dlaczego ja...

⁷² Może nie będziecie zgadzać się z innymi posłańcami, lecz ja siedziałem tam wiele dni pod inspiracją, aż odczułem, że Duch Święty nawiedził mnie i namaścił mnie do tego. Dlatego właśnie to wiem. Obserwujcie tych mężów, którzy zostali wybrani, jeśli jesteście historykami, bo oni...

Byli to ci mężowie właśnie, których mam tutaj zanotowanych i wiem dzięki objawieniu, że oni byli aniołami do kościołów, ponieważ mieli tą samą usługę, jak tamci na początku. A ta usługa nie może zmienić się, ona musi zostać pełna Ducha Świętego na przestrzeni wszystkich wieków.

⁷³ Otóż, historycy, siedzący tutaj, nie będą zgadzać się ze mną odnośnie tego człowieka, lecz dla kościoła Smyrneńskiego właśnie Ireneusz był tym, o którym wiem, że był aniołem w tamtym czasie. Polikarp – wielu z was powie, że nim był Polikarp raczej, wy powiecie, że był nim on. Lecz Polikarp był bardziej skłonny do organizacji i do katolickiej religii, która zaczęła się wylaniać. Lecz Ireneusz był człowiekiem, mówiącym obcymi językami i posiadał moc Bożą, i towarzyszyły mu znaki. On był Bożym aniołem Światłości i kontynuował szerzenie tej Światłości, gdy Polikarp został ukrzyżowany albo zamordowany przez skrytobójcę. Ireneusz był wtedy jednym z jego studentów, a Polikarp był studentem świętego Pawła... albo świętego Jana. Więc potem Ireneusz zajął jego miejsce i on niósł dalej tę Światłość.

⁷⁴ Aniołem Światłości w Pergamońskim wieku był wielki święty Martin. Ja uważam, że z wyjątkiem Jezusa Chrystusa nie było większego człowieka od świętego Martina z ludzi żyjących kiedykolwiek na ziemi. Moc? Skrytobójcy przyszli do niego i chcieli mu zniecka uciąć głowę. On wierzył w cuda i znamiona i w Błogosławieństwo Wylania Ducha Świętego, a kiedy oni przyszli do niego i mieli zamiar potajemnie go zabić, on ściągnął swój płaszcz na plecy i wysunął swoją szyję do nich. I kiedy skrytobójca dobył miecza, by mu odciąć głowę, moc Boża powaliła go od niego do tyłu, i on przyczołgał się na swoich kolanach i prosił go o wybaczenie. Amen. Martin był aniołem tego kościoła.

⁷⁵ Działy się także inne sprawy. Obserwujcie, jak on... Jednego z jego braci powieszono i on był w drodze starając się go odnaleźć i zobaczyć, co się tam stało. Jednakowoż kiedy tam przybył, oni go już powiesili. On leżał tam wyprostowany, martwy, jego oczy wylazły mu z jego głowy. Martin podszedł do niego i upadł na swoje kolana, i położył swoje ciało na nim na godzinę, i modlił się do Boga. A moc Boża zstąpiła na tego człowieka i on wstał z martwych, chwycił się jego ręki i odszedł razem z nim z tego miejsca. Tak mówi historia, tak samo jak mówi o George Washingtonie, Abrahamie Lincolnie i o kimkolwiek. To są historyczne fakty.

⁷⁶ Absolutnie tak! Święty Martin był aniołem do Pergamońskiego wieku kościoła, przy czym kościół ten zawarł potem małżeństwo z katolickim kościołem i ściągnął ludzi do katolicyzmu.

⁷⁷ Aniołem kościoła w Tiatyrze był Columba.

⁷⁸ Aniołem kościoła w Sardes, tego martwego kościoła... Słowo *Sardes* znaczy tyle co „martwy”. On wyszedł mając imię, lecz nie Jego Imię. „Masz

imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. Obserwujcie, jak oni praktykowali chrzest w tamtym czasie. Widzicie, wyszli z tego. Aniołem kościoła w Sardes był Martin Luther, pierwszy reformator.

⁷⁹ Aniołem Filadelfijskiego kościoła był Jan Wesley, posłaniec.

⁸⁰ Zaś anioł Laodycejskiego kościoła jeszcze nie jest znany. On będzie poznany pewnego dnia, lecz prawdopodobnie jest już na ziemi. „Kto ma ucho...” [Puste miejsce na taśmie – wyd.]... wiemy, że to jest ten wiek, w którym obecnie żyjemy. Bóg będzie sędzią tego.

⁸¹ Zważajcie teraz uważnie i przejdziemy zaraz do Pisma Świętego – z powrotem do pierwszego wieku kościoła. Chciałbym teraz... Mam tutaj zanotowane krótkie notatki i pragnę, żebyście słuchali uważnie.

⁸² Pierwszy kościół, Efeski kościół cechowały uczynki, za które ich Bóg zganił; były to uczynki bez miłości. Ich nagrodą było Drzewo Życia.

⁸³ Kościół w Smyrnie był prześladowanym kościołem – on przechodził przez utrapienia. Jego nagrodą była korona Życia.

⁸⁴ Trzeci kościół – Pergamon był wiekiem fałszywej nauki, kłamstwa szatana, i założeniem papieskich rządów – małżeństwo kościoła z państwem. Nagrodą była ukryta manna i biały kamyk.

⁸⁵ Kościół w Tiatyrze był kościołem papieskiego zwiedzenia – przez papieża – Ciemne Wieki. Nagrodą była moc i władza nad narodami, oraz Poranna Gwiazda. Była ona dla tej niewielkiej mniejszości, która przetrwała.

⁸⁶ Kościół Sardejski był wiekiem reformacji, wielkiej pracy... nie była to praca misyjna, lecz ukryte imiona; oni mieli swoje własne imiona. A nagrodą była biała szata i imię zapisane w Księdze Życia (co miało wyjść na jaw na sądzie). Omawialiśmy to niedawno – Księgę Życia; ludzie będą sądzeni na podstawie Księgi Życia. Święci zostaną przeniesieni i zabrani do góry bez tego procesu – oni nie pójdą na sąd.

⁸⁷ Filadelfijski Wiek Kościoła był wiekiem braterskiej miłości, wiekiem wielkiego polecenia i wiekiem pracy misyjnej – otwartymi drzwiami. A nagrodą było – „uczynię cię filarem”. W ciągu tego wieku miały zostać objawione imiona Boże, właśnie w tym wieku, który zakończył się około 1906 r. W porządku.

⁸⁸ Laodycejski wiek był letnim kościołem, bogatym, wzrastającym w dobra, nie potrzebującym niczego; lecz on był nędzarzem, biednym, ślepy i mizernym i nagim. A nagrodą było usiąść na Tronie razem z Panem – dla tych, którzy przezwyciężą ten wiek.

⁸⁹ Aby to przeanalizować dzisiaj wieczorem i pokazać wam trochę z tej usługi dzisiaj wieczór, weźmiemy 2. rozdział – pierwszy wiek kościoła. Więc teraz...

On jest objawiony i my wiemy, Kim On jest; On jest Bogiem!

⁹⁰ Jak już powiedziałem, wiek ten rozpoczął się około 53. r. i trwał do 170 r. Miasto Efez, jedno z wielkich miast Azji, było często nazywane trzecim miastem chrześcijańskiej wiary. (Pierwszym było Jeruzalem, drugim była Antiochia, a trzecim Efez) Było ono miastem wielkiego handlu i wymiany towarów. Władzę nad nim miał Rzym, a mówiono w nim greckim językiem. Historycy wierzą, że Jan, Maria, Piotr, Andrzej i Filip byli pogrzebani właśnie w nim. Miasto Efez było znane ze swej piękności.

⁹¹ Chrześcijaństwo w Efezie krzewiło się tam, gdzie mieszkali Żydzi – w Efezie. Zostało tam założone około 53. lub 55. r. n. e. Rozpoczął je tam święty Paweł. Następnie – święty Paweł spędził trzy lata w Efezie. Nauczanie Pawła wywarło wielki wpływ na wierzących w Efezie. Potem – Tymoteusz był pierwszym biskupem kościoła w Efezie. Paweł napisał list do kościoła w Efezie. W czasach Pawła był to wielki kościół.

⁹² Słowo Efez oznacza – sama nazwa Efez oznacza „popuścić cugli, relaks, odstępstwo”. Został nazwany przez Boga „Odstępczym kościołem”. Bóg uznał najpierw jego uczynki, ich pracę, ich cierpliwość. Bóg ganił ich z powodu ich życia, bo opuścili swoją pierwszą miłość, odstąpili od Boga i nie nosili już więcej Światłości. Efez nie był zwiedzionym kościołem, lecz on nie dopisał, bo nie postępował dalej w doskonałej miłości.

⁹³ Podsumowanie Efezu: Miał owoce, lecz bez miłości; prowadziło to do odszczepieństwa. Były trzy obietnice: Raj obiecany dla zwycięzców – dla świętych w Efezie w tym wieku kościoła było dane Drzewo Życia.

⁹⁴ Tutaj jest piękna rzecz. Drzewo Życia jest wymienione w Biblii trzy razy w 1. Mojżeszowej i trzy razy w Objawieniu. Po raz pierwszy było wymienione w 1. Mojżeszowej – było to w Edenie, a Chrystus był tym Drzewem. Trzy razy było wymienione w Objawieniu, a był to Chrystus w raj. O, to jest bogate. Niech to Pan pobłogosławi.

⁹⁵ Rozpoczynamy teraz 1. werset o Efezie... względnie 1. werset z 2. rozdziału – o Efeskim kościele:

„Do anioła zboru w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawicy swojej, który się przechadza pośród siedmiu złotych świeczników:”

⁹⁶ Jan był posłańcem w tym czasie. Przechadzającym się wśród siedmiu złotych świeczników był Jezus Chrystus, Wszechmogący Bóg. Co On czynił? On nie powiedział, że On przechadzał się w *jednym* świeczniku; On przechadzał się wpośród wszystkich świeczników. Co to oznacza? To, że On jest tym samym Bogiem wczoraj, dzisiaj i na wieki, i to w każdym wieku – dla każdego wierzącego. On przychodzi z Duchem Świętym do każdego wieku i do każdego człowieka: ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.

⁹⁷ „Trzymając w Swojej prawej ręce”. *Prawa ręka świadczy o Jego*

„autorytecie i mocy”. Trzymając w Swojej prawej ręce (pod władzą i kierownictwem) siedem posłańców do siedmiu wieków kościoła. O, ja to lubię. Widzicie, On przechadza się w czasie tych wieków kościoła – Chrystus dający się poznać Swojemu ludowi w czasie tych Ciemnych Wieków – w każdym wieku; podczas gdy kościół stał się formalny i sztywny, niektórzy udali się w jedną stronę, niektórzy zaś w inną stronę, lecz ta garstka, ta mniejszość z kościoła wytrzymywała ciągle i Chrystus działał w nich, potwierdzając Swoje Słowo; Ono przewijało się poprzez wieki.

⁹⁸ Łatwą rzeczą jest zrozumieć, jak doszliśmy do tego, co mamy dzisiaj, kiedy zaczniecie to studiować. Otóż, tutaj na początku... Wierzę, że wszyscy widzicie tak wysoko. [Brat Branham ilustruje to na tablicy – wyd.] Tutaj jest jeden wiek kościoła, który nastąpił po Dniu Pięćdziesiątym. Potem drugi wiek kościoła, trzeci, czwarty, piąty, szósty i siódmy wiek kościoła. Jeśli zważacie w skupieniu, Kościół miał swój początek w Dniu Pięćdziesiątym. Ilu z was w to wierzy? Czy widzicie, co stało się w Dniu Pięćdziesiątym? Obserwujemy jednak, że światło kościoła zaczęło potem słabnąć. On zaczyna po prostu zanikać po trosze, oddala się coraz dalej i dalej, jest coraz słabszy i w końcu jest na dole – prawdziwy Kościół wygasa.

⁹⁹ Otóż, Chrystus... Bez względu na to, jak mały jest ten Kościół, „Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w Moim Imieniu, tam Ja będę wśród nich”. Gdy oni zgromadzą się razem – w czym? W imieniu metodystów? W imieniu baptystów, w imieniu zielonoświątkowców? W Imieniu Jezus! Gdziekolwiek dwaj lub trzej są zgromadzeni razem, nie ważne, jak mała to jest grupa. W ostatecznych dniach będą tak małą grupą, że On powiedział, iż będzie musiał przyjść szybko i skrócić to dzieło, bo inaczej nie ocalałoby żadne ciało dla Zachwycenia. Gdziekolwiek dwaj lub trzej są zgromadzeni w Moim Imieniu!”

¹⁰⁰ Otóż, na początkach byli apostołowie. Widzimy teraz, że to był początek – Wylanie Ducha Świętego. On przechadza się wokoło, ten sam wielki Bóg, więc te same wielkie znaki miały dziać się na przestrzeni wszystkich wieków, ponieważ On przechadzał się pomiędzy każdym z tych wieków. Kogo on błogosławił? Swoją lud, który zgromadza się w Jego Imieniu.

¹⁰¹ Pragnę, abyście dawali baczenie na to, kiedy przebieramy ten kościół. *Ten* kościół nosił Imię Jezusa. *Ten* kościół nosił Imię Jezusa. *Ten* kościół nosił Imię Jezusa. A *ten* kościół Je zgubił. *Ten* kościół wyszedł – w wieku luteranów mając „imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. I idzie to ciągle dalej aż do końca *tego* wieku, a między tym wiekiem i *tym* wiekiem są tam ustawione otwarte drzwi, które sprowadzają To Imię z powrotem do kościoła. Obserwujcie to teraz i zobaczycie, czy to jest Prawdą potem, gdy znajdziemy to tutaj w Piśmie Świętym. Tam, między tymi wiekami.

¹⁰² Otóż, jutro wieczorem spróbuję ten rysunek umieścić tutaj wyżej, żebyście go wszyscy widzieli. Przyjdę tutaj może jutro popołudniu i narysuję dla... Niektóre z tych szkiców, o których chcę do was przemawiać. A jeśli ktokolwiek z was ma fakty historyczne, przynieście je ze sobą. Względnie, weźcie swoje notatki i idźcie do biblioteki czy gdzieś indziej i postarajcie się o historię, i przeczytajcie o tym, i zobaczycie, czy to jest prawda.

¹⁰³ Zatem, 1. werset. Co On czyni? On ich pozdrowia:

„Aniołowi Kościoła w Efezie (Janowi) napisz: To mówi Ten, który trzyma w prawej ręce siedem gwiazd, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników”. (jest to pozdrowienie)

¹⁰⁴ Czytajmy teraz 2. werset i 3. werset. On ich chwali:

„Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że nie możesz znieść złych, i że poddałeś próbie tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że znalazłeś ich kłamcami”.

¹⁰⁵ Widzicie, to odstępstwo rozpoczęło się już w tym pierwszym wieku. Ono rozpoczęło się właśnie tam, ponieważ ci wybrani i prawdziwy Kościół, który chciał przestrzegać przepisów Biblii i wypełniać te Słowa, które Jezus powiedział w Swoim świadectwie – oni zaczęli odchodzić. Coś zaczęło się dziać; powstali tam fałszywi nauczyciele – ludzie, którzy nauczali błędnie, w sprzeczności do Pisma Świętego – starali się wtrącać do niego coś albo dodawać coś.

¹⁰⁶ Dlatego właśnie On dał to objawienie kościołowi i powiedział: „Ktokolwiek ujmie coś albo doda coś do niego, tego dział będzie ujęty z Księgi Życia”. Wtedy jesteś zgubiony, bracie! Więc nie manipuluj z Bożym Słowem. Bez względu na to, kogo Ono rani lub czym Ono rani, mów Je mimo wszystko. Mów je dokładnie tak, jak Ono jest napisane; to jest właściwy sposób. Nie trzeba nam niczego większego, nie potrzebujemy żadnego księdza, czy kogokolwiek, aby Je nam wykladał; Boży Duch Święty jest tym, który Je wyklada. On podaje nam wykład.

¹⁰⁷ Jeśli zwrócić teraz uwagę, oni odwracali się od złych, a znajdowali fałszywych proroków potem, gdy zostało udowodnione, iż są fałszywi i mają tylko formę pobożności. Widzicie, jak kościół zaczął stawać się formalny w tamtym czasie? Oni zaczęli pomawiać ludzi, będących pod inspiracją Ducha Świętego, zaczęli nakłaniać innych, aby naśmiewali się z nich.

¹⁰⁸ Otóż, czy Jezus nie powiedział: „Błogosławieni jesteście, kiedy jesteście prześladowani dla sprawiedliwości”? On nie powiedział, aby zaczęli stawać się formalnymi. On powiedział: „Cieszcie się i radujcie niezmiernie, bo oni prześladowali proroków, którzy byli przed wami”. On wypowiedział to w tych błogosławieństwach w ew. Mateusza 5 rozdz.: „Błogosławieni jesteście!”

¹⁰⁹ Wiecie, jeśli macie ludzi, którzy naśmiewają się z was dlatego, że miłujecie Pana Jezusa, jest to błogosławieństwem dla was; jeśli macie takich, którzy tak mówią. Oni są po prostu... Kiedy was przeklinają, sprowadzają Boże błogosławieństwo na was. A przeciw nim działa to jako wsteczny zapłon, podobnie jak działało przeciwko Balaamowi w jego czasie. Obraca się to przeciwko nim.

¹¹⁰ Gdy ludzie próbują naśmiewać się z ciebie, że jesteś chrześcijaninem, patrz, strzela to jak w gaźniku do tyłu – do nich, a Bóg daje ci błogosławieństwo, bo jest napisane: „Błogosławieni jesteście, kiedy ludzie będą was prześladować dla Mego Imienia”. Z powodu Jego Imienia – „Błogosławieni jesteście!”

¹¹¹ Stwierdzamy teraz, że oni chcieli rozpocząć, ale dostali się do formy pobożności.

¹¹² Mógłbym teraz właśnie tutaj zatrzymać się i powiedzieć coś – myślę, że to jednak powiem. Czy zauważyliście, że każde przebudzenie... Nuże, sprawdźcie to, wy usługujący bracia. Każde przebudzenie rodzi bliźnięta, podobnie jak Jakub i Rebeka zrodzili bliźniaków: Ezawa i Jakuba. Chciałem powiedzieć, że to był Izaak, a nie... Byli to Izaak i Rebeka, a nie Jakub. Izaak i Rebeka zrodzili bliźniaków. Ojciec był święty, matka była święta, lecz urodzili im się dwaj synowie: Ezaw i Jakub.

¹¹³ Obaj byli religijni. Lecz Ezaw, jeśli chodzi o jego działanie i uczynki, był dobrym legalistą; prawdopodobnie był lepszym chłopakiem od Jakuba, pod wszystkimi względami. Czy to wiedzieliście? Jakub był tylko mamin synkiem, kręcił się po prostu koło mamy przez cały czas. Lecz Ezaw wychodził na pola i pracował, chodził na polowania i przynosił dziczyznę, i dawał ją swojemu staremu ślepemu ojcu, który był prorokiem; usiłował troszczyć się o niego. Lecz Jakub miał na myśli tylko jedną rzecz, chciał otrzymać to pierworodztwo! Nie ważne, jak długo kręcił się w pobliżu czy cokolwiek musiał uczynić, główną rzeczą w jego życiu było pierworodztwo! A Ezaw nim wzgardził.

¹¹⁴ Czy nie widzicie tu teraz fizycznego człowieka, zwykłego człowieka? Gdy przychodzi przebudzenie, są dwie kategorie ludzi, które wychodzą z każdego przebudzenia. Przychodzi tam naturalny człowiek i on podejdzie do ołtarza i powie: „Tak jest, ja przyjmuję Chrystusa jako mojego Zbawcę”. Potem on wychodzi i co się dzieje? Zanim się zorientuje, skończy gdzieś w jakimś dobrym, chłodnym, formalnym kościele, ponieważ on myśli sobie: „Otóż, jeżeli przyłączę się do kościoła, to jestem tak samo dobry, jak mój sąsiad w kościele”. Albo: „Czy ja nie jestem tak samo dobry, jak Taki-i-taki? Jaka w tym różnica, skoro należę do tego kościoła i praktykuję moje wyznanie?” Otóż, w tym jest wielka różnica. Przede wszystkim musisz narodzić się na nowo. Musisz mieć pierworodztwo.

¹¹⁵ Jakub nie dbał o to, jak bardzo naśmiewali się z niego. On chciał mieć pierworodztwo i wcale nie dbał o to, jak musiał je zdobyć.

¹¹⁶ Obecnie wielu ludzi nie chce otrzymać tego pierworodztwa, ponieważ myślą sobie, że To jest po prostu trochę niepopularne. Oni nie chcą ukłęknać przy ołtarzu i popłakać sobie trochę, albo odejść bez kilku posiłków, czy coś w tym sensie. Oni – po prostu nie chcą tak postąpić. Cała masa kobiet... wiele z nich, wiecie, mają makijaż na twarzach i myślą sobie, że gdyby płakały, to mogłyby zostać zmyty z ich twarzy i musiałyby go nanosić znowu. Wiecie, one... to jest...

¹¹⁷ Nie chcę tego mówić znieważająco – mam nadzieję, że to nie brzmi w ten sposób, lecz to jest prawda. One tego po prostu nie chcą przeżyć. Oni nie chcą Znowuzrodzenia, ponieważ Znowuzrodzenie jest poniekąd kłopotliwe. Jest podobne do każdego innego narodzenia się. Urodzeniu towarzyszy brud, nie ważne, gdzie ono się dzieje. Czy to jest w chlewiku dla świń, czy w stodole, albo czy jest w różowym, udekorowanym pokoju szpitalnym, towarzyszy mu brud.

¹¹⁸ I tak samo Znowuzrodzenie – to nieład i brud. Amen. Ono sprawi, że będziesz czynił takie rzeczy, które by ci nawet na myśl nie przyszły; staniesz na rogu ulicy i będziesz brzękał na tamburynie albo śpiewał: „Chwała bądź Bogu! Alleluja! Chwała Bogu! Chwała Bogu!” Wiesz, będziesz postępował jak szalony. Tak właśnie działo się z apostołami, tak działo się z dziewicą Marią, ona postępowała tak, jakby była pijana. Ona była brudem w towarzystwie, lecz brud jest konieczny, aby mogło wyjść na jaw życie. Amen!

¹¹⁹ Jeśli coś nie umrze i nie zbutwieje, nie może z tego wzejść życie. Jeśli człowiek nie umrze i nie zbutwieje w swych własnych myślach, to Chrystus nie może wejść do jego serca. Kiedy próbujesz myśleć sam dla siebie: „Otóż, jeśli podejść do ołtarza i powiem: ‚Tak, Panie, ja – jestem miłym człowiekiem, ja Ciebie przyjmuję. Będę składał moje dziesięciny, będę czynił to i to’ – ty musisz umrzeć i zbutwieć na miejscu dla twoich myśli.

¹²⁰ Pozwól Duchowi Świętemu przejąć zwierzchnictwo i niech on czyni z tobą, cokolwiek On chce. Wpadniesz trochę w kłopoty z powodu tego. Brzmi to okropnie, nie znieważająco, lecz taka jest Prawda. Jest to jedyny sposób, w jaki ja potrafię to uwypuklić, abyście To mogli zrozumieć.

¹²¹ Co było większym nieładem dla tej grupy dostojnych Żydów owego dnia, kiedy zobaczyli tych ludzi, wychodzących z budynku z jękającymi się ustami? Czy wiecie, co to jest jękanie się? [Brat Branham demonstruje jękanie się – wyd.] Mówili obcymi językami i zachowywali się jak pijani ludzie. [Brat Branham demonstruje, jak zachowuje się pijana osoba – wyd.] Dokładnie tak właśnie oni postępowali. Oni wyglądali paskudnie!

¹²² I ktoś zapytał: „Czy ci ludzie upili się nowym winem?”

¹²³ Lecz po chwili jeden z nich przyszedł trochę do siebie i powiedział: „Niech wam to będzie wiadome i słuchajcie moich słów: Ci ludzie nie są pijani, jak wy przypuszczacie”. On zwrócił się do Pisma Świętego: „To jest to, o czym mówił prorok Joel: ‚I stanie się w ostatecznych dniach’, mówi Bóg, że ‚Ja wyleję Mojego Ducha na wszelkie ciało’”.

¹²⁴ Tak właśnie urodził się Kościół na początku. Ilu z was wierzy, że Bóg jest nieskończony? Więc On nie może się zmienić. I jeśli takie były jego myśli o Kościele na początku, to taki właśnie Kościół On będzie miał na końcu. On nie może tego zmienić. Więc jak chcecie to zastąpić uściśnięciem dłoni, pokropieniem, czy jakąś inną rzeczą, która nie wydarzyła się wtedy? Każdy poszczególny z tych apostołów przechodził tą samą drogą.

¹²⁵ Kiedy oni uczynili wszystko to... Duch Święty przypadł na nich i Piotr powiedział: „Czy możemy zabronić im chrztu wodnego, skoro oni otrzymali Ducha Świętego tak, jak my otrzymaliśmy Go na początku?” I rozkazał im, aby się dali ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus. To się zgadza.

¹²⁶ Paweł przechodził wyżynne okolice i spotkał tam ludzi, wydających okrzyki i przeżywających dobre chwile – grupę baptystów uwielbiających Boga i zapytał ich w Dz. Ap. 19. r: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

Oni odrzekli: „Nie słyszeliśmy jeszcze, że istnieje Duch Święty”.

Zapytał: „Jak zostaliście ochrzczeni?”

¹²⁷ Oni odrzekli: „Zostaliśmy ochrzczeni przez tego samego człowieka, który ochrzcił Jezusa – przez Jana Chrzciciela”.

¹²⁸ On odrzekł: „Tak? To już odtąd nie jest wystarczające”. Rozumiecie? Piotr potwierdził to w Dniu Pięćdziesiątym. On miał klucz. Rozumiecie?

¹²⁹ Paweł powiedział: „To już nie jest wystarczające, musicie zostać ponownie ochrzczeni”. Więc ochrzcił ich na nowo w Imię Pan Jezus Chrystus. Włożył na nich swoje ręce i oni mieli te same rezultaty, jakie mieli tamci na początku. Duch Święty przypadł na nich i zaczęli mówić obcymi językami i prorokowali.

¹³⁰ Więc taki był Kościół w tamtym wieku. Zaczął swoją działalność właśnie tutaj – na początku.

¹³¹ „Znam twoją cierpliwość”. Jesteś niezmiernie cierpliwy, ja wiem, że... Więc zapamiętaj sobie: Jam jest Tym, który przechadza się wśród tych świeczników. Znam twoją cierpliwość i twoją pracę, twój trud i twoją miłość i tak dalej. Ja wiem wszystko, co ty uczyniłeś. „I wiem, że wypróbowałaś tych, którzy uważają siebie za proroków i apostołów, i stwierdziłaś, że są kłamcami”. O, to brzmi kategorycznie, nieprawdaż? Ja nie jestem za to odpowiedzialny. On jest odpowiedzialny. On powiedział, że są kłamcami.

¹³² Biblia mówi: „Doświadczajcie każdego człowieka. Jeżeli ktoś między wami jest duchowym albo prorokiem, względnie mówi, że nim jest, Ja Pan dam się mu poznać. Ja będę mówił do niego w wizjach i snach. I jeśli to, co on mówi, urzeczywistni się, to go słuchajcie; nie obawiajcie się go, rozumiecie, ponieważ Ja jestem z nim. Lecz jeśli to nie urzeczywistnia się, to go nie słuchajcie, bo on nie ma Mojego Słowa”. Rozumiecie, jeżeli to jest Jego Słowo, ono się urzeczywistni.

¹³³ Otóż, oni stwierdzili, że tamci ludzie nie postępowali zgodnie z Biblią. Rozumiecie, oni próbowali otrzymać coś innego. (Pragnę, abyście teraz zastanawiali się nad tym, bo za kilka minut dojdziemy do bryłki złota w tej sprawie). Więc potem On powiedział: „Widzę, co wy macie – jesteście wytrzymali i macie cierpliwość z nimi. Doświadczaliście ich i stwierdziliście, że nie są apostołami. Oni nimi nie są”.

¹³⁴ Otóż, jak powiedziałem na początku, zanim rozpoczniemy znowu od tego miejsca: Każde przebudzenie zrodzi bliźnięta. Jeden z nich jest duchowym człowiekiem, ten drugi natomiast jest zwykłym człowiekiem tej ziemi – „Ja przyłączyłem się do kościoła, jestem tak samo dobry, jak każdy inny”. I to właśnie zrodziło to przebudzenie. Tak właśnie jest w każdym przebudzeniu. To właśnie zrodził Luther, to właśnie zrodził Ireneusz, to właśnie zrodził święty Martin, to zrodził również święty Kolumba, to samo zrodził i Wesley, i to właśnie zrodziło Wylanie Ducha Świętego. Zupełnie dokładnie.

¹³⁵ Widzicie, jak spełzło im to na niczym? Wybudowali swoje kościoły i wyszli, wzniesli wspaniałe i piękne budowle. (O, moi drodzy!) Wstają i powtarzają Apostolskie Wyznanie Wiary – „Ja wierzę w święty Rzymskokatolicki Kościół i we wspólnotę świętych”. Każdy, kto wierzy w społeczność z świętymi jest spirytystą. Każdy, kto komunikuje się ze zmarłymi, jest z diabła. To się dokładnie zgadza. Mamy tylko jednego Pośrednika między Bogiem a ludźmi, a jest nim człowiek Jezus Chrystus. To się zgadza. Tak właśnie powiedział Piotr. A wy drodzy katolicy nazywacie go „pierwszym papieżem i uważacie, że Piotr był pierwszym papieżem, który chodził z Jezusem”.

¹³⁶ Następnie on powiedział: „Nie ma żadnego innego pośrednika między Bogiem i człowiekiem”. Więc ci święci – macie dziesięć tysięcy innych dzisiaj. Dlaczego zmieniło się to tak bardzo, jeżeli kościół jest nieomylny i nie zmienia się? Wszystkie wasze msze są celebrowane po łacinie, więc nie zmieniają się. Co się zatem stało? Gdzie w ogóle znajdziecie Apostolskie Wyznanie Wiary w Biblii? Jeżeli apostołowie mieli jakieś wyznanie, ono brzmiało: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić każdy z was w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów”. Nigdy nie słyszałem, żeby znali jakieś inne wyznanie wiary lub recytowali coś innego.

¹³⁷ Lecz jeśli chodzi o „Święte rzymskokatolickie kościoły” i wszystkie

inne sprawy, jak również o zwrot: „Bóg Ojciec Wszchemogący, który zachowuje niebiosa i ziemię”. To jest nonsens. Rozumiecie? Zgadza się. Nie ma tego w Biblii. Czegoś takiego nie ma w Piśmie Świętym. Jest to wymyślone wierzenie, które sformułowali ludzie. To jednakowoż jest... wszystkie ich modlitwy i wszystko jest sformułowane przez ludzi.

¹³⁸ Możemy widzieć obecnie, że nasi protestanci, kiedy przeanalizujemy to tutaj, po prostu wyszli bezpośrednio z nich. Właśnie tak, jak powiedział Billy Graham w niedzielę: „Ludzie żyli tak długo w błędzie, iż sobie myślą, że są w porządku, podczas gdy są w błędzie”. Zgadza się. To jest prawdą. Cieszę się, że jestem... Oczywiście, ja wiem, że Billy Graham otrzymał Ducha Świętego pod usługą George Jefferies tam po drugiej stronie, lecz pewnego dnia on wyjdzie stamtąd. Bóg używa go właśnie tam obecnie, bo on potrafi zatrząść tym królestwem, do którego nikt inny nie mógłby się nawet przedostać. Lecz widzicie jego głoszenie, ponieważ coś w tym naprawdę jest – z powodu niektórych z tych baptystów tutaj, praktykujących uściśnięcie dłoni. Tak jest!

¹³⁹ Teraz czytamy dalej:

„Ja znam twoje czyny, ... i twoją wytrwałość... że nie możesz znieść złych...”

¹⁴⁰ Zobaczmy teraz, mam to tutaj...

„Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że nie możesz znieść złych, i że poddałeś próbie tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i znalazłeś ich kłamcami”.

¹⁴¹ On stwierdził, że są kłamcami. Jak to wiedzieli? Oni nie powoływali się na Słowo.

¹⁴² Jeśli ktoś mówi, że „Ta Biblia mówi w liście do Hebrajczyków 13, 8: „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”, a ten człowiek mówi „Ach, dni cudów przecież przeminęły”, to ten człowiek jest kłamcą.

¹⁴³ Jeśli Biblia mówi: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić każdy z was w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów”, a wszystkie inne miejsca w Biblii mówią to samo, i każdy, kto został kiedykolwiek ochrzczony w czasach biblijnych, był ochrzczony w Imię Pan Jezus Chrystus, a ktoś rozkazuje im, aby się dali ochrzcić przez pokropienie, czy w jakiś inny sposób, to taki człowiek jest kłamcą; okazuje się, że jest fałszywym prorokiem.

¹⁴⁴ Mam nadzieję, że nie ranię uczuć kogoś, lecz ja... Bracie, nie możesz już pieścić tego jak niemowlę; nastał czas, abyśmy zdjęli rękawiczki i posługiwali się Ewangelią. Rozumiecie? Taka jest Prawda.

¹⁴⁵ Nuże, pokażcie mi coś innego. Pokażcie mi, gdzie choć jedna osoba została ochrzczona w jakiś inny sposób, niż w Imię Pan Jezus Chrystus, rozumiecie – poza katolickim kościołem. Więc jeśli jesteście ochrzczeni w ten sposób, to nie jesteście w chrześcijańskim kościele, lecz jesteście

w katolickim kościele, ponieważ jesteście tak ochrzczeni. Ich własny „Niedzielny wizytator” podaje: Katechizm zadaje takie pytanie: „Czy ktoś z protestantów będzie zbawiony?” Odpowiedź brzmi: „Wielu z nich, ponieważ oni przyjęli nasz chrzest i wiele temu podobnych spraw”. Dalej mówi: „Oni trzymają się Biblii, a Biblia mówi: ‚Chrzczycie w Imię Jezus Chrystus’, ale my wyjęliśmy to z niej i włożyliśmy: ‚Ojca, Syna i Ducha Świętego’ i ludzie podporządkowali się temu”. Oczywiście. Rozumiecie? Nie jest to... To nie jest chrześcijański chrzest, jest to katolicki chrzest.

¹⁴⁶ Czy słyszeliście mnie wczoraj wieczorem, kiedy zapytałem: „Czy zostaliście ochrzczeni chrześcijańskim chrztem?” Chrystus ustanowił chrześcijański chrzest w Imię Pan Jezus Chrystus, nie w jakieś tytuły.

¹⁴⁷ Więc czytamy teraz 3. werset. W porządku, 2. i 3. werset. Teraz 3. werset:

„Masz też wytrwałość i cierpiełeś dla imienia mego, a nie ustałeś”.

¹⁴⁸ „Dla imienia mego”. Czy zauważyliście, że oni mieli cierpliwość? Pracowali dla czego? Dla Jego Imienia. Widzicie to Imię, trzymane w tym kościele? Obserwujcie to teraz, kiedy będziemy posuwać się dalej w tym tygodniu, jak to zanika i przechodzi do innego imienia. Rozumiecie? *„Masz wytrwałość, pracowałeś i cierpiełeś, i tak dalej, dla Mojego Imienia”.* Oni pracowali w trudzie dla Jego Imienia.

¹⁴⁹ Trzeba trzymać Imię Jezusa Chrystusa ponad każdym kościołem, ponad wszystkim innym; niech ma pierwszeństwo. „Cokolwiek...” Biblia mówi: „Cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, czyńcie wszystko w Imieniu Jezus Chrystus”. Czy to prawda? „Cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku”. Jeżeli udzielasz ślubu parze wstępującej w stan małżeński... Jeżeli wahają się i mają wątpliwości, to nie udzielaj im wcale ślubu. Rozumiesz? Jeżeli nie możesz swobodnie powiedzieć: „Ja ogłaszam, że jesteście mężem i żoną w Imieniu Jezus Chrystus”, to ich zostaw w spokoju. Tak jest. Jeśli chcesz chrzcić ludzi, chrzczij ich w Imię Pan Jezus Chrystus.

¹⁵⁰ Jeżeli musisz zrobić coś, a nie możesz tego zrobić w Imieniu Jezusa, to zostaw tą sprawę! Ktoś ci powie: „Weź sobie drinka”. Nie możesz tego uczynić w Imieniu Jezusa, więc zostaw to w spokoju! Ktoś powie: „Zagrajmy trochę w karty”. Nie możesz tego czynić w Imieniu Jezusa, więc zostaw to! Jakiś błahy, sprośny, nieprzyzwoity żart na przyjęciu towarzyskim? Nie możesz go powiedzieć w Imieniu Jezusa, więc nie mów go! Rozumiesz? Nie możesz nosić szortów w Imieniu Jezusa, więc nie ubieraj ich!

¹⁵¹ Mógłbym wymieniać dalsze sprawy, lecz my... wiecie, o czym ja mówię. W porządku. Nie możecie tego czynić. Jeśli coś nie możesz uczynić w Jego Imieniu, nie tykaj tego! Bowiem On powiedział: „Cokolwiek czynicie w

słowie i w uczynku, czyńcie wszystko w Imieniu Jezus Chrystus”. Więc, w porządku.

¹⁵² Przechodzimy teraz do tego. To właśnie jest... On potępił ich za to. Teraz będę mówił o skardze, zapisanej w 4. rozdziale, względnie w 4. wersecie:

„Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości”.

¹⁵³ O! „Mam przeciw tobie coś. Byłeś wytrwały, stałeś w obronie Mojego Imienia”. Czy to nie byłoby dobrą oceną dla tej kaplicy dzisiaj? Tak jest! „Wy byliście w porządku, mieliście wiele cierpliwości, znosiliście mnie długi czas, lecz chodzi o to... Staliście w obronie Mojego Imienia. Ja doceniam to wszystko. Ja chwalebę was za to; to jest w porządku. Widziałem, że doświadczaście tych, którzy mówią, że są apostołami i tak dalej, i stwierdziliście, że są kłamcami – oni nie spełniają wymagań Słowa”.

¹⁵⁴ Ja – doceniam to wszystko. Lecz jest coś, co mam przeciwko tobie, a mianowicie, że opuściłeś twoją pierwotną miłość. Opuściłeś tą miłość, jaką odczuwałeś dawniej do tych dobrych, staromodnych nabożeństw z obecnością Ducha Świętego i zacząłeś jakoś ześlizgiwać się z powrotem do tego formalnego sposobu – wchodzisz tam z „Ojciec Nasz...”. To jest niedorzeczne! Rozumiecie?

¹⁵⁵ Całe to towarzystwo tutaj, a ktoś musi wyjść w wykwintnej szacie (wiecie, by zaśpiewać w chórze) z wymalowaną twarzą i trefionymi włosami, i tak dalej, mają wiele makijażu na swoich twarzach i śpiewają, jak nie wiem co.

¹⁵⁶ Niedawno tutaj – gdyby to nie były nabożeństwa z usługą Orala Robertsa, na pewno wywołałbym spośród nich dużą grupę. Byłem na konferencji biznesmenów i ona odbywała się... nie mogliśmy... Owego wieczora miałem tam przemawiać. Nie mogli jej jednak mieć w tamtejszym hotelu, więc zabrali mnie do budynku Orala Robertsa. I kiedy tam siedziałem w gabinecie Orala, była tam grupa młodych zielonoświątkowców (o, sami młodzieńcy i dziewczyny – szesnasto- siedemnasto- i osiemnastoletni) wszyscy stali tam na zewnątrz, było ich około trzydziestu czy czterdziestu i mieli śpiewać jakąś krótką...

¹⁵⁷ Brzmiało to dla mnie jak jakaś uwertura napisana przez kogoś, o kim mówiła córka Becky; przez Czajkowskiego, lub innego kompozytora; ja nie wiem, była to jakaś taka pieśń, klasyczna pieśń. I oni tam stali. Bracia chcieli zebrać ofiarę na tym nabożeństwie i każdy z nich chodził dookoła, mieli małe kubki, zachowywali się, jakby byli ślepi i mówili różne żarty i wygłupiali się, jak tego jeszcze nie słyszeliście, chodzili między tymi chłopakami i dziewczynami i mówili o wszystkim możliwym. A te dziewczyny miały tyle farby na twarzach, że można by wymalować

niemal cały budynek Orala. I oni zachowywali się tak, a nazywają siebie „zielonoświątkowcami”. Oni utracili swoją pierwszą miłość!

¹⁵⁸ Na pewno podzielałam zdanie Davida DuPlessis: „Bóg nie ma wnuków”. Absolutnie nie! Mamy metodystycznych wnuków. Mamy baptystycznych wnuków. Mamy zielonoświątkowych wnuków. Lecz Bóg nie ma wnuków! Wy jesteście synami i córkami. Nie możesz wejść do Królestwa dzięki życiu twojej mamy albo twojego taty, dlatego że byli dobrą kobietą albo dobrym mężczyzną. Ty musisz zapłacić tą samą cenę, jaką zapłacili oni. Musisz narodzić się na nowo tak samo, jak narodzili się oni. Bóg nie ma żadnych wnuków. Ty jesteś synem albo córką; względnie, ty nie jesteś wnukiem, to jest absolutnie pewne.

¹⁵⁹ Udałem się raz na jedno nabożeństwo do zacnego zielonoświątkowego kościoła i oni tam byli.... Człowieku, miałbyś zobaczyć, jak te kobiety rozpięzły się, kiedy zobaczyły mnie wchodzącego do środka. Miały krótkie, ostrzyżone włosy i takie skąpe, ciasne sukienki; wyglądały niemal jak wiedeńskie parówki, ledwie mieściły się w nich – zielonoświątkowe kobiety ubrane tak seksownie.

¹⁶⁰ W Dniu Sądu będziecie musiały zdać z tego rachunek. Będziecie winne popełniania cudzołóstwa, jak powiedział Jezus: „Ktokolwiek patrzy się na kobietę i pożąda jej, już z nią cudzołóstwo popełnił w swoim sercu”. A jeśli prezentujesz się przed mężczyzną w takim odzieniu, to kto jest winien? Ty albo ten mężczyzna? Postępuj właściwie! Unikaj wszelkiego podobieństwa zła! Rozumiesz? Tutaj to macie.

¹⁶¹ Co uczynicie? Oni utracili swoją *pierwszą* miłość. O, nie możecie ich skłonić, by poszli na skrzyżowanie ulic z tamburynem, by klaskać w swoje dłonie i chwalić Boga. O, nie! Będą raczej śpiewać coś klasycznego, przyodziani w wytworne szaty. Widzicie, oni utracili swoją *pierwszą* miłość. Taki właśnie był stan pierwszego kościoła. Rozumiecie?

¹⁶² Oni po prostu muszą postępować jak ten świat, muszą ubierać się jak ten świat, wyglądać jak ten świat, postępować jak ten świat. I mają swojego ulubionego gwiazdora telewizyjnego, rozumiecie, i nie mogą po prostu wyrzec się oglądania go. „Kochamy Zuzię” lub coś innego, wiecie, oni to po prostu muszą oglądać. Pozostają w domu i nie idą na nabożeństwo modlitewne, aby to tylko mogli oglądać. Jeżeli im się nie uda, to zbesztają ostro pastora. Chcą, żeby ich w porę wypuścił ze zboru, kiedy ten program poleci, żeby mogły pobiec do domu i oglądać go. Miłują bardziej ten świat, niż Boga!

¹⁶³ O, są zbyt formalne i nie mogą już więcej mówić: „Amen!” Moi drodzy, to by popsuło ich makijaże na twarzy. Rozumiecie? One nie mają Tego już więcej. To są zielonoświątkowcy. Nie są to baptyści. Przede wszystkich nigdy nie mieli Tego, co mają prezbiterianie. Mówię teraz o zielonoświątkowcach. To prawda.

¹⁶⁴ Ja wiem, że to jest okropnie obrzydliwe, bracia, więc pragniemy

narodzić się na nowo z tej rzeczy. Musisz najpierw przeżyć śmierć, zanim możesz narodzić się na nowo. Rozumiesz? Rozumiesz? To jest Prawdą. Więc tutaj to macie – opuściliście waszą pierwszą miłość. Ja...

¹⁶⁵ Jeżeli Bóg miał to zastrzeżenie przeciw *temu* kościołowi, to On ma je również przeciw *tantemu!* „Ponieważ opuściłeś swoją pierwszą miłość, mam coś przeciwko tobie. Ja mam coś przeciwko tobie, jest to Moja skarga. Ty dawniej przeżywałaś wspaniałe chwile, ale pozwoliłaś światu, żeby wśliznął się do ciebie i zaczął postępować trochę formalnie. Ciągłe nosisz Moje Imię i ciągle czynisz właściwe, dobre rzeczy, zgadza się, i masz wiele cierpliwości i tak dalej, i pracujesz w znoju, jesteś jak muł – po prostu ciągle pracujesz i działasz”.

¹⁶⁶ O, moi drodzy! Widzicie teraz, że opuściliście łaskę i wiarę i moc, a zamieniliście je za pracę i uczynki. „Hm, mówię ci, bracie Branham, ja pomagam każdej wdowie, której potrafię pomóc”. Otóż, to jest dobra rzecz, ja chwalebę cię za to. Lecz gdzie jest ta pierwsza miłość, którą dawniej miałeś? Aha, aha? Gdzie jest ta radość, którą dawniej miałeś? Jak Dawid wołał pewnego razu: „O Panie, przywróć mi radość z mojego zbawienia”.

¹⁶⁷ Gdzie są te całonocne nabożeństwa modlitewne i lzy na twoich policzkach? Mój drogi, nawet twoja Biblia jest zaproszona i pajęczyny są na Niej. Czytasz jakieś stare historie miłosne, oglądasz wiadomości i tym podobnie, gapisz się na rzeczy, które nie powinny być wcale publikowane, ale wyrzucone do kubła na śmiecie; a my zielonoświątkowcy bierzemy je do ręki i zachwycamy się nimi jak muchy, latające nad kubłem z odpadkami. Zgadza się! O, łaski! Czego nam trzeba? Powróćmy do naszej pierwszej miłości! Z powrotem do Wylania Ducha Świętego. O, ja raczej zostawię te sprawy. Dobrze. Lecz rozumiecie – „Opuściliście tę pierwszą miłość”.

¹⁶⁸ To był 4. werset; teraz 5. werset. Ostrzeżenie – w 5. wersecie jest ostrzeżenie: „Pamiętaj i pokutuj!” Rozumiecie?

„Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś... (Skąd ty spadłeś? Z przepięcia Ducha Świętego spadłeś do stanu odstępstwa od Boga)... i upamiętaj się (pokutuj), i spełniaj uczynki takie, jak pierwszej (powrót do Ducha Świętego); a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój... (widzicie, kto to jest, prawda?)... z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz”.

¹⁶⁹ Innymi słowy: Jeśli masz pastora napełnionego Bogiem, napełnionego Duchem Świętym, a ty próbujesz trzymać go pod swoim palcem i mówisz: „Otóż, jeżeli on mówi cokolwiek o nas – na przykład, że mamy chór w wykwintnych ubiorach, jeżeli on mówi cokolwiek przeciw temu, że stosujemy makijaż twarzy, to my go po prostu ekskomunikujemy”.

¹⁷⁰ Nie martwcie się, Bóg to uczyni, zanim wy będziecie mieć okazję do tego. On wyjdzie i będzie głosił do kamieni na ulicy nie chcąc zawierać

kompromisu z takiego rodzaju paskudztwem w zborze. Jeżeli macie pastora, który wam rzeczywiście mówi Prawdę, to powinniście oddawać cześć Bogu i pozostać w Duchu i uwielbiać Boga, uświadamiając sobie, że bylibyście zgubieni, jeżeli tego nie będziecie czynić. Rozumiecie?

¹⁷¹ Lecz ludzie żyją dzisiaj, jakby tu mieli być... To jest jedyna rzecz, która ich interesuje: „My żyjemy tutaj na ziemi, to jest wszystko”. Nie zdajesz sobie jednak sprawy z tego, że masz duszę, która odejdzie stąd i pójdzie gdzieś indziej. I ty przypieczętujesz swoje ostateczne miejsce przeznaczenia właśnie swoim sposobem życia tutaj i sposobem, w jaki postępujesz – żywisz urazę do innych i masz pretensje, a potem chodzisz do zboru? O, łaski! Coś takiego! Wstydź się.

¹⁷² Tak czyniąc przynosisz hańbę sprawie Chrystusa. Czy tak nie jest? Czy tak nie czynimy? Przemycnicy alkoholu nie szkodzą Kościołowi; tak nie jest. Ani prostytutka nie szkodzi Kościołowi. To właśnie ludzie, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, szkodzą Kościołowi. My wiemy, kim jest przemycnik alkoholu i kim jest prostytutka.

¹⁷³ Lecz kiedy nasze siostry ubierają się jak prostytutki, to jest coś innego, *to* właśnie szkodzi Kościołowi. Kiedy człowiek wierzący pije jak przemycnik alkoholu, to właśnie szkodzi Kościołowi. Oni twierdzą, że są chrześcijanami, a pomimo tego to czynią. Ludzie patrzą się na ciebie! Czy to Imię... „Niech ten, kto wymienia Imię Jezus Chrystus, odstąpi od wszelkiego grzechu”. Rozumiecie? Odejdźcie od niego.

¹⁷⁴ O, tak bardzo nam tego brakuje, bracia. Mnie, wam, nam wszystkim; brakuje nam bardzo tego, czym Chrystus chce nas mieć. I właśnie teraz, dzisiejszego dnia jest najwyższa pora, abyśmy odrzucili wszelki grzech, który nas tak łatwo usidla i biegli cierpliwie w tym biegu, który jest przed nami. Kaznodzieje, bracia, to jest prawdą. To się dokładnie zgadza.

¹⁷⁵ „Zapamiętaj to i pokutuj, inaczej Ja usunę Światłość tej gwiazdy z jej miejsca”. Gdzie jest Jej miejsce? W Kościele. „Lecz jeśli nie będziecie pokutować i nie powrócicie tam, gdzie byliście na początku, to Ja zabiorę waszego pastora spośród was i przeniosę go na jego miejsce; Ja postawię go gdzieś indziej, gdzie jego... gdzie Ja będę odzwierciedlał Moją Światłość i Ona będzie lśnić”. Hmm! Czy to nie było poważne ostrzeżenie?

¹⁷⁶ Najwyższy czas, żeby kościoły zaczęły pokutować. Jest pora na to, by zielonoświątkowcy usunęli spoza kazalnicy dużą ilość wykształconych uczonych, a zaprosili staromodnego kaznodzieję, który wam będzie mówił Prawdę; nie będzie poklepywał po plecach wszystkich koło siebie, aby sobie z tego kościoła zapewnić dochody na utrzymanie, duży zarobek, czy coś podobnego i nie będzie posługiwał się psychologią, urządzał wyścigi konne i wieczorki z podawaniem kolacji, i tym podobnie. Jest pora, abyśmy wrócili do Ewangelii. Nie ważne, jak małym i nieznaczącym

jesteś, „Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w moim Imieniu, tam Ja jestem wśród nich”.

¹⁷⁷ „Pokutuj, bo inaczej przyjdę i usunę twój świecznik; odeślę go gdzieś, gdzie będzie świecił swoim światłem”.

¹⁷⁸ Teraz 6. werseł. Otóż, tutaj jest werseł, z którym będziemy mieć kłopoty. Więc jeśli nie będziecie pokutować, On przyjdzie i zabierze pastora.

„Lecz masz to...”

¹⁷⁹ Zapamiętajcie to teraz. O, nie przeoczcie tego. To właśnie będzie trzymać resztę z tego razem, ciągle dalej aż do tego wieku, w którym żyjemy obecnie. Czy wszyscy czujecie się dobrze? [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] Czy się śpieszycie? [Zgromadzeni mówią: „Nie” – wyd.] Więc dobrze. W porządku, wytrzymajcie więc jeszcze przez chwilę. [Brat w zgromadzeniu mówi: „Pozostaniemy tu całą noc”.] Dobrze... Dziękuję wam.

„Na swoją obronę masz to... (Mieli jednak coś pozytywnego, nieprawdaz? Wiecie, co oni mieli?)... że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę”.

¹⁸⁰ „Ty nienawidzisz uczynków nikolaitów”. Kiedy siedziałem tutaj na górze w gabinecie dzisiaj, zapisałem sobie coś na ten temat. Pragnę, abyście słuchali teraz uważnie, jest to na paru stronicach tutaj. W tym 6. wersecie jest pochwała i zgodzenie się; to znaczy Bóg i Kościół zgodzili się w jednej sprawie – prawdziwy Winny Krzew, autentyczny Winny Krzew, prawdziwy Kościół, który był w tym Efeskim kościele, mianowicie że „nienawidzą uczynków nikolaitów”;

¹⁸¹ Zapamiętajcie sobie teraz, każdy kościół ma swoich formalnych członków i każdy kościół ma swoich duchowych. To są te bliźnięta, które się rodzą w każdym przebudzeniu i żyją w każdym kościele. Oni mieli początek zaraz w *tym* wieku, a dochodzą do końca w *tym* wieku. I w końcu formalisci przejęli kierownictwo w wieku Tiatyry, a Luther wyciągnął kościół z ich rąk z powrotem. Obecnie jednak przejmują je znowu do swoich rąk.

¹⁸² Czy widzicie tą formalną religię? Nie ma żadnej różnicy między nią a katolicyzmem. Jest to zupełnie to samo. Każda organizacja jest tym nafaszerowana. Bóg wcale nie zorganizował Swojego Kościoła. To jest dokładnie to, co oni starali się osiągnąć tutaj. Obserwujcie więc teraz i zobaczycie, czy to nie jest prawda. Po prostu pokażę wam, jak przekłeta jest organizacja. Było to coś obcego dla tego nowego Kościoła, dla Kościoła Nowotestamentowego. Rozumiecie?

„Lecz ty... Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę”.

¹⁸³ Zatem, prawdziwy Winny Krzew nienawidził formalnych uczynków

nikolaitów, również Bóg nienawidził ich. Te uczynki, które były w Efeskim kościele, w kościele Efezjan, stały się doktryną w Pergamońskim kościele. W Efezie – w pierwszym kościele były to uczynki, w następnym kościele stało się to doktryną. Czy To słyszycie? Czy potraficie To teraz zrozumieć? Były to uczynki w Efezie, i obserwujcie, tutaj w Pergamonie stały się doktryną. Rozpoczęło się to już tutaj w niemowlęcej formie. Za chwilę stwierdzimy, co to było. Oto są te *wilki* Pawła – „uczynki nikolaitów”.

¹⁸⁴ Co teraz... Przeanalizujmy to słowo i stwierdzimy, co tutaj mamy, zanim pójdziemy trochę dalej. Słowo *nikolaita* jest poniekąd obcym słowem dla mnie. Mam wszystkie greckie słowniki, które udało mi się zdobyć. *Nikolaita* wywodzi się ze słowa *Nicko*, N-i-c-k-o. Zaczekajcie, myślę, że zapisałem to sobie tutaj. N-i-c-k-o, *Nicko*, co oznacza „pokonać albo powalić”. *Niko-laici* „pokonali albo powalili laików”.

¹⁸⁵ Co oni usiłowali uczynić tutaj? Usiłowali przejąć do swoich rąk kościół, w którym Bóg miał pastorów, a Duch Boży działał poprzez dary w Kościele żyjącego Boga, i oni zaczęli głosić doktrynę, że będą mieć pewną ilość księży i biskupów, i papieży, i tak dalej. Bóg powiedział, że tego nienawidzi! On nienawidzi tego aż do dzisiaj. *Nikolaici* (*Nicko*, „pokonać”) albo „podporządkować sobie laików”. Laikami jest „kościół”. Ilu z was wie, że laicy to kościół? W porządku – „Powalić albo pokonać, albo zająć miejsce laików”.

¹⁸⁶ Innymi słowy, wzięli całą świętość i całą moc z kościoła i włożyli ją na księży. „Niech zborownicy żyją sobie jak chcą, bo jedynie ksiądz jest święty”. Zabrali ludziom Ducha Świętego, chociaż towarzyszyły im znaki i cuda; zabrali to zwykłym ludziom, a dali im święte kapłaństwo. Usunęli Ducha Świętego i zamienili Go za kapłaństwo. Czy widzicie, co to było? Było to coś... W końcu stało się to... W *tym* kościele tutaj były to uczynki; a tutaj w *tym* miejscu stało się to doktryną, a w Tiatyrze wzięło to górę.

¹⁸⁷ Potem, gdy wystąpił Luther, nie mogło to pozostać w ten sposób. Oni przyszli ponownie i znowu przejęli kościół do swoich rąk: biskupi, kardynałowie, arcybiskupi. Któż na tym świecie jest głową Bożego Kościoła, jak nie On Sam? Amen! Coś takiego! Czuję się teraz pobożnie. Duch Święty był posłany, aby rządził Kościołem; więc nie jest to tylko kaznodzieja, lecz całe zgromadzenie! Nie tylko kaznodzieja jest święty, lecz cały Kościół ma Ducha Świętego.

¹⁸⁸ Jednak zamiast Tego – zamiast mieć Ducha Świętego, aby postępować właściwie, oni przyjmują małe opłatki, lub herbatniki i trochę wina, i nazywają to „świętą Eucharystią, która przedstawia „Ducha Świętego””. Jak w ogóle może herbatnik i trochę wina być Duchem Świętym? Otóż, gdyby tak było, to musicie czytać Dz. Ap. 2. w ten sposób: „Kiedy nadszedł Dzień Pięćdziesiąty, oto przyszedł rzymskokatolicki kapłan po drodze i

powiedział: „Wysuńcie swoje języki” i pokładał na nich opłatki, a on sam wypił wino, i powiedział: „Teraz otrzymaliście Ducha Świętego”. Hm, uważamy, że to byłoby okropne. Tak jest!

¹⁸⁹ Idźmy teraz dalej. Ja byłem ordynowany w baptystycznym kościele, weźmy więc baptystów. Uhm. Metodyści – co my właściwie czynimy? „Jeżeli wyznasz, że „Jezus Chrystus jest synem Bożym”, to jesteś zbawiony”. Diabeł wierzy, że On jest synem Bożym i drży przy tym. Prawdopodobnie wierzy temu bardziej, niż wiele członków kościoła. Diabeł wierzy w to samo i drży, ponieważ wie, że grozi mu zguba.

¹⁹⁰ Weźmiemy to teraz w metodystyczny sposób – oni mówią, że „Jan nie chrzczył”, ale „on pokrapiał”. Oni mówią: „Było tam wiele świstaków w tym kraju i woda wychodziła z ich nor z ziemi. I on miał skorupę z małża i wygrzebał nią norę świstaka”. I oni to rzeczywiście głoszą. „I on miał wodę w tej norze świstaka, względnie w tej muszli z małża, zaczerpniętą z nory świstaka, i pokrapiał nią ludzi”. To nonsens! O, bracie!

¹⁹¹ Otóż, weźmy to tutaj: „Kiedy nastął Dzień Pięćdziesiąty, wszyscy byli zgromadzeni jednomyślnie na jednym miejscu. Pastor przyszedł do budynku i wygłosił fajne kazanie i powiedział: „Podajcie mi prawą rękę na znak społeczności, a my zapiszemy wasze nazwiska do naszej księgi”. To nie brzmi właściwie, prawda? Może znajdziecie to gdzieś... Nie moglibyście tego znaleźć ani w starym almanachu, oni wiedzieli, że tak się nie robi. Almanach Urodzinowy Starych Pań jest bardziej poprawny od tego.

¹⁹² Więc co było przyczyną tego? Nikolaici wprowadzili do kościoła grupę dostojników, którzy przekreśliłi Pismo Święte i uczynili z niego denominację, która nie pozwoli Bogu działać w nim. On umiera na miejscu. Następnie On powiedział tutaj: „Ty jesteś umarły! Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły!” Wielu z nich jest martwych, a nie wiedzą o tym.

¹⁹³ Byłem kiedyś z moim bratem łowić ryby, byliśmy wtedy jeszcze małymi chłopcami. Ja złapałem starego żółwia, który wszystko chwycił swoimi zębami. Więc odciąłem mu głowę i zdjąłem go z linki. Nie chciałem się z nim borykać, więc wyrzuciłem go na brzeg rzeki. Mój młodszy brat nadszedł i powiedział: „Co złapałeś przed chwilą?”

Ja odrzekłem: „Żółwia”.

On zapytał: „Co z nim zrobiłeś?”

Odrzekłem: „On leży *tam* na brzegu, a jego głowa znajduje się *tam*”.

Więc on tam poszedł i zapytał: „Czy on jest martwy?”

Ja odrzekłem: „Oczywiście! Odciąłem mu głowę od ciała, więc musi być martwy”.

¹⁹⁴ Brat wziął patyk i zaczął nim szturchać w tą głowę, i chciał ją wrzucić z powrotem do rzeki, do potoku. I kiedy zbliżył się do tej głowy,

ona chwyciła ten patyk do zębów. Wiecie, ona potrafi jeszcze godzinę lub dwie kąsać. On odskoczył do tyłu i krzyknął: „Hej, myślę, że mi powiedziałeś, że on jest martwy”.

Ja odrzekłem: „Tak jest”.

On powiedział: „Oj, nie jestem tego pewien”.

¹⁹⁵ Więc takimi właśnie jest wielu ludzi: są martwi, a nie wiedzą o tym! Nikolaici! O, moi drodzy! On powiedział: „Ja tego nienawidzę”. To znaczy wszystkich dostojnych, wykwintnych świętych księży, świętych kardynałów i świętych biskupów.

¹⁹⁶ A niektórzy z was zielonoświątkowców mówicie: „Dostojny generalny nadzorca, niech on przyjdzie do nas. Generalny nadzorca – on ci powie, czy możemy mieć tutaj usługę uzdrawiania, czy nie. Cha, cha”. Alleluja! Tylko Duch Święty może powiedzieć tak czy nie; Boże Wieczne Słowo.

¹⁹⁷ „Dobrze, bracie Branham, my wierzymy, jak Biblia naucza, że mamy chrzczyć w Imię Jezus”, lecz generalny nadzorca powiedział, że gdybyśmy z tym zaczęli w naszym kościele, to on by nas wszystkich wyrzucił”.

¹⁹⁸ Proszę bardzo. To jest właściwe. Ja wołałbym być wyrzucony tutaj, niż być wyrzucony Tam w górze. Tak jest, jeśli przyjmiecie coś stąd tutaj, to zostaniecie wyrzuceni Tam, więc tak czy owak, możecie zostać wyrzuceni tutaj. Jeżeli on wyrzuci was tutaj z kościoła, to będziecie wrzuceni Tam w górze. To jest ta sama sprawa, więc trzymajcie się Tego mocno.

¹⁹⁹ My chcemy być w porządku. O, moi drodzy, to jest poważna sprawa, bracie. Musimy więc załatwić tę sprawę. Nie będziemy mogli mieć kościoła, dopóki Bóg nie położy fundamentu, aby go na nim zbudować. On nie będzie budował Swojego Kościoła na jakichś niedorzecznościach. On musi przyjść na podstawie Swojego Słowa, inaczej On nie przyjdzie wcale; dokładnie na podstawie Swojego Słowa.

²⁰⁰ Ktoś powiedział mi niedawno: „Bracie Branham, wyruszaj teraz do Chautauqua”. Ilu z was było w Chautauqua? No wiecie, popatrzcie tylko tutaj, jedna trzecia tego zboru lub więcej było w Chautauqua. Otóż, ten człowiek wystąpił tam owego popołudnia i wy wszyscy słuchaliście go, a on nie wiedział, że ja będę o tym wiedział.

²⁰¹ Bóg może mi objawić w tym pokoju na strychu, co ludzie mówią tutaj na dole, i wiecie, On mi to objawił. Ten człowiek wystąpił na podium i powiedział: „Otóż, brat Branham – o, on jest sługą Pańskim. Kiedy Duch Święty odpoczywa na nim, to on jest namaszczoneym prorokiem, on to na pewno wie. Bóg mówi mu, co się dzieje i co będzie się dziać; ale jego teologia? Nie słuchajcie jej”.

²⁰² Jaka to niedorzeczna myśl! Jak może człowiek powiedzieć coś takiego? Patrzcie, ja nie mam... Otóż, czy nie umiesz rozróżnić rozpołowionej fasoli od ziarna kawy? – Powinieneś mieć lepsze poznanie. Jak możesz

w ogóle czerpać i pić z czegoś takiego? „Dlaczego?” Patrz, samo słowo *prorok* określa tego męża od Boga, który „objawia Słowo”. Jak możecie... Słowo Pańskie przyszło do proroka. Ja wcale nie powiedziałem, że jestem prorokiem, to ludzie tak mówią. Więc tutaj to macie. Rozumiecie?

²⁰³ Jak może człowiek... Podtrzymywać jakąś błahą doktrynę kościoła, ponieważ ich organizacja nie zgadza się z Tym? Wy sprzedajecie swoje pierworodztwo za miskę soczewicy. Ezawie, ty nieszcześnie obłudniku! Zgadza się! Sprzedanie swojego pierworodztwa za miskę soczewicy za chaos denominacji, za chaos organizacji – tego Bóg nienawidzi. Zapamiętajcie to sobie; wy mówicie „organizacja”? Bóg jej nienawidzi. To jest ta rzecz, która rozdziela braci i naruszyła... Jest wielu metodystów, baptystów, prezbiterian dzisiaj wieczorem, którzy chcieliby mieć społeczność wokół stołu Bożego. Lecz gdyby to uczynili, to zostaną zaraz wyrzuceni; kiedy tylko zaczną mieć taką społeczność. To się dokładnie zgadza.

²⁰⁴ „Mama należała do niego” i oni są po prostu tylko wnukami. O, moi drodzy! Nie dbam o to, do czego należała mama. Ona żyła w pełnej Światłości, jaką mieli w jej czasie, ale ty żyjesz w innym czasie.

²⁰⁵ Naukowcy raz udowadniali – przed około trzystu laty, tocząc piłką po globusie twierdzili: „Gdyby jakiś pojazd poruszał się kiedykolwiek z okropną szybkością trzydziestu mil na godzinę, to pokonałby siłę grawitacji i podniósłby się z ziemi i wyruszył do przestrzeni kosmicznej”. Czy myślicie, że naukowcy wierzą dzisiaj czemuś takiemu? Oni latają z szybkością tysiąc dziewięćset mil na godzinę. Nie patrzą się więcej do tyłu, by zobaczyć, co mówiono kiedyś, patrzą się do przodu, by stwierdzić, co mogą zobaczyć.

²⁰⁶ Lecz kościół chce zawsze patrzeć się do tyłu, by zobaczyć, co powiedział Wesley, co powiedział Moody, co powiedział Sankey. „Wszystkie rzeczy są możliwe dla tych, którzy wierzą”, więc patrzmy się do przodu! Jedyną rzeczą w Biblii, która patrzy się do tyłu...

²⁰⁷ Czy wiecie, które zwierzątko patrzy się zawsze do tyłu? Jest to najniższa forma życia, jaka istnieje. Ilu z was wie, co jest najniższym gatunkiem życia, jaki istnieje? Żaba. Żaba jest najniższą formą życia, jakie istnieje, a człowiek jest najwyższą formą życia. Żaba patrzy się do tyłu. Ja nie lubię tego starego życia na niskim poziomie. Chcę patrzeć się do przodu, wierzyć, ufać i chodzić w Światłości tak, jak On jest w Światłości, amen, jak On świeci światłością.

²⁰⁸ Pewnego razu, kiedy głosiłem na nabożeństwie w Kentucky, starszy mężczyzna podszedł i powiedział: „O, ja nie wierzę w uzdrowienie”.

²⁰⁹ Ja mu odpowiedziałem: „Hm, to jest w porządku, jesteś przecież Amerykaninem”.

On powiedział: „Ja nie uwierzę w nic, dopóki tego nie zobaczę”.

A ja powiedziałem: „Dobrze, to jest w porządku”.

²¹⁰ On powiedział: „Otóż, nie mam nic przeciwko tobie, lecz ja nie wierzę temu, co ty mówisz”.

²¹¹ Ja odpowiedziałem: „To jest twój przywilej Amerykanina, nie musisz temu wierzyć”.

²¹² On powiedział: „Otóż, ja nie przyjmuję niczego, dopóki tego nie zrozumieć jasno”. Hmm!

Ja odrzekłem: „Hm, ja teraz... to dobrze, ty chyba jesteś z Missouri”.

On odparł: „Nie, ja jestem z Kentucky”. Fiu!

²¹³ Powiedziałem: „Nie brzmi to zbyt dobrze jak na obywatela Kentucky, lecz tak czy owak” – mówiłem dalej – „jeżeli ty myślisz w taki sposób, to proszę bardzo”. A on odrzekł, on powiedział... Zapytałem: „Jak pójdziesz do domu?”

²¹⁴ On odrzekł: „Pójdę poza to wzgórze. Mieszkam tam po drugiej stronie. Więc chodź na drugą stronę razem ze mną”. Miły człowiek. Zapraszał mnie: „Bracie Branham, chodź do domu razem ze mną i pozostań u nas całą noc”.

²¹⁵ Odrzekłem: „Chętnie bym poszedł, gdybym mógł, bracie. Lecz ja pójdę tutaj do mojego wujka”. A on powiedział... Zapytałem: „Ty pojedziesz tam na drugą stronę?”

²¹⁶ On odrzekł: „Nie, ja muszę iść w górę i przejść przez to wzgórze – tutaj do góry, a tam znowu w dół do doliny, i potem znowu pod górkę” – wiecie, jaki tam jest teren.

A ja zapytałem: „Dobrze, ale jak się tam dostaniesz?”

On odrzekł: „Ja pójdę tą ścieżką pod górkę”.

²¹⁷ „No wiesz” – odrzekłem – „przecież nie widzisz nawet swojej ręki przed sobą”. Zapytałem: „Więc jak dostaniesz się na to wzgórze?”

On odrzekł: „Ja mam latarnię”.

²¹⁸ Ja zapytałem: „Hm, jak to uczynisz. Co zrobisz – zapalisz tę latarnię i potem pójdziesz z nią?”

On odrzekł: „Tak jest”.

²¹⁹ Ja powiedziałem: „Kiedy zapalisz tę latarnię, czy możesz ją trzymać ot tak nad głową? Chciałbym zobaczyć twój dom”.

On odrzekł: „Nie możesz go zobaczyć”.

Zapytałem: „Więc jak się tam dostaniesz?”

²²⁰ „O” – odrzekł – „Ja po prostu zapalę latarnię i kiedy pójdę, a światło – pójdę tak, jak światło będzie mnie prowadzić”.

Ja odrzekłem: „To jest właściwe. Amen, idź po prostu w Światłości”.

²²¹ Idź tylko naprzód! Nie stój na miejscu, bo nigdzie nie dojdiesz. Jeżeli

już zostałeś zbawiony, idź dalej do poświęcenia. Może mówisz: „Jak się tam człowiek dostanie?” Idź po prostu naprzód. „Czy chrzest Duchem Świętym przychodzi po poświęceniu? Jak ja Go otrzymam?” Po prostu idź ciągle naprzód w Światłości. „Czy znaki, cuda i znamiona...?”

²²² Chodź tylko ciągle dalej w Światłości. Rozumiesz? Po prostu podążaj naprzód! Za każdym twoim krokiem ta Światłość przesunie się trochę dalej przed tobą, ponieważ On idzie zawsze przed tobą. On nie popycha cię z tyłu, On prowadzi. On jest Światłością. O, tak bardzo cieszę się z tego. Czy wy nie? On jest Światłością, nie ma w Nim żadnej ciemności.

²²³ „Nienawidzisz uczynków nikolaitów”. Stały się doktryną. Zobaczmy teraz, co Paweł... Otóż, który kościół... Kto założył ten kościół wtedy? Paweł – w Efezie.

²²⁴ Przejdźmy teraz z powrotem do Dz. Ap. 20. rozdział – tylko na chwilę. Dz. Ap. 20. rozdział; zobaczymy, co Paweł... Czy wierzycie, że Paweł był prorokiem? Oczywiście, on nim był. Z pewnością nim był. Przypominacie sobie tą wizję owej nocy na wzburzonym morzu, i tak dalej? Zatem... i wszystkie inne sprawy. Przeczytajmy teraz z 20. r. Dziejów Apostolskich i zaczniemy od 27. wersetu. Słuchajcie teraz uważnie, kiedy będziemy czytać. Otóż, to mówi Paweł, prorok, zapowiadając to, co się wydarzy.

„Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej”.

²²⁵ Błogosławiony to człowiek! O, pragnę stanąć tam owego dnia i obserwować, jak włożą na jego głowę koronę męczennika. Jeżeli tam będzie możliwe płakać, to ja będę płakał. Będę krzyczał, kiedy zobaczę Pawła.

*„Zobaczymy świętego Pawła, tego wielkiego apostoła
W jego szacie świetlanej i pięknej;
I jestem pewien, że tam rozlegną się okrzyki
Kiedy wszyscy dojdziemy tam”. (Czy wy również?)*

²²⁶ Zatem:

„Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej”.

²²⁷ Czy się to zgadza? Więc chrześcijanie, spójrzcie w tę stronę; pragnę was o coś zapytać. Kto polecił tym ludziom, którzy zostali ochrzczeni w inny sposób, niż w Imię Jezus Chrystus, aby przyszli i dali się ochrzcić ponownie? [Zgromadzeni mówią: „Paweł” – wyd.] On zwiastował całą radę Bożą. Czy się to zgadza? Dobrze? Co powiedział Paweł w... Myślę, że to było w... Nie jestem teraz pewien, czy to jest list do Tesaloniczan 1. rozdział i 8. werset...

²²⁸ „Gdybyśmy nawet my albo anioł z Niebios zwiastował jakąś inną Ewangelię – gdyby anioł zstąpił z Niebios i głosił jakąś inną Ewangelię od tej (która polecała ludziom, aby się dali ponownie ochrzcić w Imię Jezus

Chrystus, a taką Ewangelię głosił Paweł)... „Gdyby jakiś anioł z Niebios (a co dopiero jakiś biskup, czy kardynał, albo generalny nadzorca, albo pastor, albo ktokolwiek)... „Gdyby anioł zstąpił z Niebios i zwiastował inną Ewangelię niż Tę, niech będzie przeklęty”. To się zgadza. Czy to prawda? On to powiedział w liście do Galacjan 1, 8. Przypadkowo przypomniało mi się to. W porządku, Galacjan 1. 8, jeśli chcecie to sobie zanotować i zobaczyć, co powiedział Paweł.

²²⁹ Otóż, tutaj on mówi... Teraz 27. werset – myślę, że to jest 27. werset:

„Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej”.

²³⁰ Słuchajcie teraz, co to... To jest proroctwo:

„Miejcie pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią”.

²³¹ Kto go odkupił? Kogo krew to była? Biblia mówi, że to była Boża Krew. Bóg odkupił go Swoją własną Krwią. Czy się to zgadza?

„... abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią”.

²³² Biblia mówi, że jesteśmy zbawieni Bożą Krwią. Czy to wiedzieliście? Oczywiście, Ona to mówi. W porządku:

„... nabyty własną jego krwią.

Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody.

Nawet spomiędzy was samych... (Patrzcie, ten człowiek potrafił spoglądać do przyszłości i zobaczyć, co nadchodzi)... spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą”.

²³³ [Puste miejsce na taśmie – wyd.] Po kilku latach, kiedy on... Względnie jakaś grupa mężczyzn chciała założyć organizację i usunąć tą świętość oraz Ducha Świętego z kościoła, a wprowadzić do niego biskupów i papieży i kapłanów, aby... oni będą święci, a zgromadzenie niech sobie żyje, jak tylko chce. Oni będą płacić księdzowi, a on „wymodli” ich z piekła, i tym podobne sprawy. To jest nikolaityzm! A Bóg powiedział: „Ja tego nienawidzę!” Słuchajcie teraz.

²³⁴ „Pozwól mi to zobaczyć”. Ty mówisz: „Bóg powiedział, że On nienawidzi tego?”

²³⁵ Zobaczmy teraz, czy On tak powiedział:

„Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę”.

²³⁶ Bóg nienawidzi organizacji. Czy to prawda? Widzicie teraz dokładnie, co oni mieli zamiar uczynić, widzicie, co oni rzeczywiście uczynili.

Obserwujcie teraz dzieje kościoła, czy oni tego nie czynili. Więc On nienawidzi organizacji!

„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”.

²³⁷ Otóż, te *wilki* Pawła stały się „nikolaitami”. Oni próbowali ustanowić kapłaństwo, takie jak kapłaństwo Lewitów, co było jednak obcą rzeczą dla nauki Nowego Testamentu. Amen! Słowo *Nicko* – greckie słowo *Nicko* znaczy tyle, co „pokonać, przewyciężyć”. Przewyciężyć co? Laików, mających Ducha Świętego.

²³⁸ Chcieli wyjąć z kościoła zmartwychwstałego Pana Jezusa razem z cudami znakami dziejącymi się wśród wierzących, a włożyć do niego cielesnych mężów, których wybrali, aby byli papieżem albo kardynałem, albo nadzorcą. Próbowali zabrać Ducha Świętego laikom i przekazać to kaście świętych mężczyzn, umieszczając ich nad laikami; aby ich nie nazywali *pastorami*, to znaczy „pasterzami”, lecz ojcami, chociaż Jezus powiedział: „Nie nazywajcie nikogo na tej ziemi „ojcem”. Widzicie tą niedobłą rzecz? A co myśmy uczynili?”

²³⁹ O, gdybyśmy mogli zatrzymać się. Szkoda, że mamy tak napchany program na następne wieczory. Chciałbym jutro wieczorem wziąć 17. rozdział Objawienia i pokazać wam tą starą nierządnicę, siedzącą tam jako wszetecznicą. A powodem, dlaczego nią była było to, że ona popełniała cudzołóstwo względem Boga, a nazywała samą siebie wdową, a była także matką nierządnic. Czy się to zgadza?

²⁴⁰ Otóż, my wiemy, że to był Rzym, ponieważ ona siedziała na siedmiu wzgórzach i wszystko pasuje dokładnie – ten człowiek w niej i jaka jest liczba tej bestii, i tak dalej. Wszyscy o tym wiemy dzięki poprzedniemu nauczaniu, kto nim był. Lecz jest to smutną rzeczą, że ona była matką nierządnic. To jest jej początek – właśnie tutaj, rozpoczęło się to w Rzymie – jako grupa chrześcijan, tak zwanych chrześcijan.

²⁴¹ Słuchajcie! Boże, dopomóż mi, abym to przedstawił jako rzeczywistość! Grupa chrześcijan w zborze, podobnym do tego. Oni stali się formalni, obojętni i odeszli od Prawdy i ustanowili sobie organizację. A potem, w Ciemnych Wiekach zjednoczyli kościół z państwem. Więc państwo i kościół stali się jednym. Czym? Chrześcijańskim kościołem, „Świętym katolickim kościołem”, jak został on nazwany. Słowo *katolicki* oznacza „uniwersalny” – „wielki uniwersalny chrześcijański kościół”.

²⁴² Natomiast ludzi, którzy mówili obcymi językami, wydawali okrzyki i uzdrawiali chorych, itd., nazwali „heretykami”. W końcu uczynili to tak przymusową sprawą, że jeśli ktoś nie zaaprobował katolicyzmu, ale oddawał cześć Bogu tak, jak czynił to dawniej, to został wrzucony do lwiej jamy, itd. Takie prześladowanie trwało przez wszystkie te stulecia. Jednak prawdziwy Kościół nie umarł. Nie można Go uśmiercić. Bóg powiedział, że On będzie żył aż do końca, a potem On da mu koronę Życia. On przechodził poprzez te wieki prześladowania.

²⁴³ Potem przyszedł Martin Luther, by kontynuować ten wiek i on przeniósł kościół do usprawiedliwienia. Co stało się, kiedy Luther umarł? Oni go zorganizowali – ustanowili kościół luterski; oni mają swoją doktrynę. Gdy go zorganizowali, co oni uczynili? Sprawili, że powrócił znowu do katolicyzmu. To dokładna prawda.

²⁴⁴ Potem Duch Święty wyszedł z niego i Wesley zrozumiał To. Więc Wesley i Whitefield, i George Whitefield oraz wielu innych, również Asbury i wielu innych było wielkimi kaznodziejami przebudzenia. Oni prowadzili świat do zbawienia w swoim czasie. Oni mieli w Filadelfijskim Wieku przebudzenie, które zbawiło Anglię, również Stany Zjednoczone. Oni mieli nabożeństwa, z których zostali wyrzuceni i nazywano ich „ekstrawaganckimi religijnymi fanatykami”.

²⁴⁵ Wy metodyści tak czyniliście. Oni upadali na podłogę pod mocą Bożą, a inni lali im wodę na twarz i owiewali wachlarzami. Zgadza się. I oni mieli tak mocne drgawki przy tym, że otrzymali – nazwano ich „tymi, którzy mają drgawki”. Byli to ludzie, którzy mieli drgawki i trzęśli się pod działaniem mocy Ducha Świętego. Tak mówi historia metodystów. Z nich wyszli kwakrzy i tak dalej, którzy to obecnie zorganizowali.

²⁴⁶ Zrobili się *takimi-i-takimi* metodystami, prymitywnymi metodystami, i innego rodzaju metodystami, oraz owakimi metodystami, i ostatecznie upadli na tak niski poziom, że w końcu ci metodyści chcieli usunąć słowo „Krew” ze swoich śpiewników.

²⁴⁷ Niedawno pokazywali tutaj w programie telewizyjnym (moja matka zawołała mnie) – mieli pastora metodystów wprost tutaj w Indianie, który nauczał rock and rolla w kościele. On powiedział: „Jest to hańba, że nie dostrzegamy tej pięknej sztuki, która wchodzi do kościoła”.

²⁴⁸ To jest diabeł w fałszywym proroku! Racja! Nie chcę ranić waszych uczuć, bracia, lecz taka jest Boża Prawda. Wolałbym raczej rozgniewać was trochę w ten sposób i skłonić was do studiowania Pisma Świętego, abyście mogli uporządkować życie przed Bogiem, niż abyście na końcu wpadli do zguby. Może nie lubisz mnie teraz, lecz pewnego dnia obejmiesz mnie swoim ramieniem i powiesz: „Bracie Branham, to Prawda”. Tutaj to jest, bezpośrednio tutaj, a ludzie wchodzi do tego. Oto, gdzie oni... Jest to właśnie w tym. Biblia mówi, że oni będą to czynić.

²⁴⁹ Potem po Wesley’u – skoro Wesley tak czynił, następnie przyszli zielonoświątkowcy. I oni mieli przywrócenie darów, zaczęli mówić obcymi językami, otrzymywali chrzest Duchem Świętym.

²⁵⁰ Podobnie jak ziarno kukurydzy wychodzące z gleby. Najpierw ono zbutwieje. Potem wydaje dwa listki. Następnie... Ty myślisz, że masz pole kukurydzy. Ten listek rośnie w górę i pojawia się kłos. Tym pierwszym stadium byli luteranie. Kto był kłosem? Metodyści; pyłek, braterska miłość, ewangelizowanie – pyłek rozchodzący się i dla innych.

²⁵¹ Wiecie, nawet przyroda potwierdza istnienie tych wieków kościoła. Metodyści wyszli z chaosu... względnie, chciałem powiedzieć, że luteranie wyszli z chaosu. Metodyści strząsali pyłek – praktykowali braterską miłość i codzienne ewangelizowanie, a także pracę misyjną. Największym okresem pracy misyjnej, jaką poznał kiedykolwiek ten świat, był czas metodystów. Zgadza się. Oni strząsali swój pyłek.

²⁵² Co wydarzyło się dzięki temu? Z tego pyłku wyrosły kłosa z ziarnem – zielonoświątkowcy. Ziarno – takie same ziarno, jakie wpadło do gleby. Nie był to listek, nie był to kłos, lecz ziarno. A obecnie zielonoświątkowcy mają grzybicę na całym ich ziarnie – do tego stopnia, że niemal nie można nawet zobaczyć ziarna. Najwyższa pora, aby to zostało oczyszczone. Amen! Co oni uczynili? Uczynili to samo, co zrobili metodyści.

²⁵³ Jedni zorganizowali sobie grupę i powiedzieli: „My jesteśmy Zborami Bożymi”. Inni natomiast oświadczyli: „My jesteśmy zielonoświątkowcami świątobliwości. Kolejni orzekli: „My jesteśmy unitarianami”. Następni: „My jesteśmy duotarianami”. Istnieje więc tak wiele *takich* i tak wiele *owakich*. Moi drodzy! Jedni jeżdżą na jednogarbnym wielbłądzie, drudzy na dwugarbnym albo na trzygarbnym, i tym podobnie. Och, istnieje sześćdziesiąt, względnie trzydzieści lub czterdzieści różnych organizacji zielonoświątkowych.

²⁵⁴ Co oni uczynili? Sprowadzili kościół z powrotem do katolicyzmu, chrzcili ciągle chrztem rzymskokatolickiego kościoła. Proszę każdego zielonoświątkowca, aby mi pokazał, gdzie ktoś w Biblii został ochrzczony w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Proszę każdego biskupa albo kardynała, lub każdego nauczyciela, aby mi pokazał, gdzie chrzczono tak kiedykolwiek oprócz katolickiego kościoła.

²⁵⁵ Również Luther wprowadził to do kościoła. On utworzył katechizm i wszystko inne z tego. Następnie metodyści kontynuowali to dalej. Zielonoświątkowcy, powinniście zawstydzić się. Oczyszćcie się! Powróćcie z powrotem do Słowa! Pokutujcie, bo inaczej Bóg zabierze wam świecznik – tą Światłość, którą macie. Amen! W porządku.

²⁵⁶ Oni usunęli Ducha Świętego z kierownictwa i ustanowili dla ludzi świętą rangę dostojników i postawili ich nad laikami. Nie nazywają ich już „pastorem, pasterzem”, (My powinniśmy być nazywani *pastorami* – „pasterzami”, bo takie znaczenie ma to słowo.), ale „ojcem, kardynałem, arcybiskupem albo generalnym nadzorcą”. Prawdziwi chrześcijanie nienawidzili tego! A Bóg poparł to i powiedział: „Ja nienawidzę tego również”. Bowiem On powinien być generalnym nadzorcą, arcybiskupem i papieżem. On działa nad każdym poszczególnym człowiekiem; nie nad organizacją, lecz nad osobą.

²⁵⁷ Więc dziwna rzecz... Słuchajcie, kiedy dochodzimy do zakończenia. Mamy już tylko jeden werset.

²⁵⁸ Tutaj mamy początek katolickiego dogmatu – apostołską sukcesję.

Ilu z was to wie? Apostolska sukcesja. Obecnie katolicy mówią, że „papież dzisiaj jest następcą Piotra, to apostolska sukcesja”. Nie ma czegoś takiego. Jak jest z twoją cielesną, seksualną pożądlivością? Jak to możliwe, że Ezaw i Jakub urodzili się świętemu ojcu i świętej matce, i jeden był chrześcijaninem, a drugi był diabłem? Uhm. Jak to może być? Ponieważ grzech jest grzechem, a seks je seksem, lecz Bóg daje Znowuzrodzenie.

²⁵⁹ Bóg wybrał nas już przed założeniem świata. Czy to wiedzieliście? Zaczekajcie, aż zaczniemy czytać różnych historyków, i zważajcie, jak Ireneusz... jak on oddaje Bogu chwałę za to, że wybrał go przed założeniem świata. Także święty Martin i wszyscy inni oddawali Mu chwałę – chwalili Boga. Powiedział: „Dlatego, że...” A ludzie mówili o nim tak: „On był wybrany przed założeniem świata”. Tak mówi Pismo Święte. Ci bracia byli w zgodności z Bogiem. Lecz ten stary ciemny kościół przechodził przez piętnaście stuleci Ciemnych Wieków, zabrudził sadzą całą sprawę jak kopcąca lampa, zaciemniając Światłość. „Lecz w czasie wieczora będzie Światło”, powiedział Pan.

²⁶⁰ Apostolska sukcesja – jeden po drugim; więc człowiek ten musiał być z rodowodu papieży, zanim mógł stać się papieżem. O, moi drodzy! Jaka to nedorzecznosc! A laicy... nie ten święty i sprawiedliwy, lecz ten... Niech księza modlą się o ludzi i wyprowadzą ich z grzechów, przebacząc im grzechy – tym płacącym pieniądze za wyznanie grzechów.

²⁶¹ Protestanci czynią to samo! Oni próbują być... poklepują swego pastora po plecach i żyją tak, jak pozostały świat. A pastor nie wie o Bogu więcej, niż ktoś inny... pozwala im pozostać w jego kościele i nazywa ich członkami swego kościoła: pozwala im pozostać w nim i ogłasza im, że są zbawieni. Jak bardzo oni będą zawiedzeni w owym dniu, jeżeli nie są narodzeni na nowo! Bez Ducha Świętego jesteś zgubiony! Żaden człowiek nie może powiedzieć: „Jezus jest Chrystusem”, jedynie przez Ducha Świętego.

²⁶² Prawdziwy Kościół w Efezie nie został jednak zwiedziony przez te wykwintne, intelektualne przemówienia. On... Oni nienawidzili tego. Oni nie zostali zwiedzeni, rozpoznali to. Prawdziwy Kościół nie został zwiedziony.

²⁶³ Fałszywe objawienie, jakie mieli ci osobnicy, nazwani nikolaitami, nie zgadzało się ze Słowem Bożym. Powiedzcie mi, gdzie w Biblii widzieliście kiedykolwiek nauczanie o „księdzu we spowiednicy”. Czy widzieliście w Biblii kiedykolwiek naukę o „pokrapianiu” na odpuszczenie grzechów? Gdzie w Biblii widzieliście kiedykolwiek kogoś, ochrzczonego w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego” na odpuszczenie grzechów?

²⁶⁴ Widzieliście kiedykolwiek w Biblii „podanie ręki na znak społeczności i zapisanie nazwiska w księdze kościoła”? Gdzie widzieliście kiedykolwiek wszystkie te brednie? Co to właściwie jest? Są to księza albo klerycy,

którzy nie zgadzają się ze Słowem Bożym, i oni są nikolaitami, a Bóg powiedział: „Ja ich nienawidzę!” Powróćcie do Słowa. O, to jest... Ja wiem, że to jest mocne, bracia, lecz ja nie jestem odpowiedzialny za to; to powiedział Jezus, sprzeczcujcie się z Nim.

²⁶⁵ Mieli fałszywe objawienie, niezgodne ze Słowem, więc ono nazwało ich „kłamcami, fałszywymi apostołami, fałszywymi prorokami, i tak dalej”. Lecz prawdziwy Kościół trzymał się oryginalnej nauki św. Pawła oraz chrztu Duchem Świętym, a towarzyszyły mu znaki, potwierdzające Słowo, którego Paweł nauczał. Amen!

²⁶⁶ Pokażcie mi, gdzie Bóg kiedykolwiek potwierdzi słowo o pokrapianiu. Pokażcie mi, gdzie Bóg potwierdzi kiedykolwiek mówienie językami i wielkie sprawy – po prostu przez uściśnięcie dłoni z pastorem lub zapisanie twojego nazwiska do księgi; a pomimo tego oszukujesz, palisz papierosy, upijasz się, mówisz kłamstwa, grasz w karty w towarzystwie, masz trochę rozrywki... O, łaski! To jest cielesne – fałszywy prorok, przyjacielu. Tak jest.

²⁶⁷ Bożą drogą jest świątobliwość. Niech to będzie wiadome tutaj każdemu członkowi Ciała Chrystusa: Dopóki nie żyjesz świętym życiem, Bóg odrzuca twoją ofiarę. Ofiara musi być przynoszona czystymi rękoma. Tak jest, to prawda. Najwyższy kapłan, zanim mógł wejść do środka by złożyć tę ofiarę, musiał być święty i poświęcony, i namaszczoney wonnym olejkiem, i tym podobnie – zanim on mógł wejść do Obecności Bożej, by złożyć ofiarę. Czy się to zgadza?

²⁶⁸ Więc jak możesz wystąpić tutaj i oszukiwać, i kraść, i kłócić się, i walczyć ze sąsiadami, i czynić wszystko inne, i postępować dalej tak, jak postępujesz, a potem wejść do zboru i mówić: „O, Panie Boże! Chwała Jezusowi! Alleluja!”

²⁶⁹ Ludzie mówią: „Ja widzę, że tamci mówią językami”. To jeszcze nie znaczy, że mają Ducha Świętego. „Ja słyszę, że krzyczą”. To nadal nie oznacza, że mają Ducha Świętego. Duch Święty jest Życiem!

²⁷⁰ Biblia mówi: „Deszcz spada często na ziemię, aby ją przygotować, aby ją użyźnić dla uprawiania roślin, lecz ta, która wydaje ciernie i osty, bliska jest przekleństwa, a jej kresem jest spalenie”.

²⁷¹ „Słońce świeci na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. Deszcz pada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych”. Deszcz przychodzi dla pszenicy, aby zrodziła plon (jak to określamy), a również dla każdego chwastu na polu. Jeśli pszenica jest spragniona, to i chwasty są spragnione. I ten sam deszcz, który podlewa pszenicę, podlewa również chwasty. Biedna mała pszenica podnosi swoją główkę i woła: „Chwała Panu! Alleluja! Alleluja! Tak bardzo się cieszę, że otrzymałam ten deszcz!” Tak samo mały chwast będzie krzyczał: „Chwała Bogu! Chwała Bogu! Alleluja! Cieszę się, że otrzymałam deszcz”.

²⁷² „Lecz po ich owocach poznacie ich”. Tak jest. „Po ich owocach poznacie ich”.

²⁷³ Teraz 7. werset, a potem zakończymy; jest to ostatni werset dla tego wieku kościoła. Może nabożeństwo przedłuży się o pięć albo o dziesięć minut, chwileczkę tylko.

*„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.
Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju
Bożym”.*

²⁷⁴ Więc patrzcie, przyjaciele, tutaj jest sposób, jak możecie przezwyciężyć. Najpierw musicie przezwyciężyć, potem możecie spożywać owoce. One są dla zwycięzcy. Czy przypominacie sobie niedawno wieczorem – nasze nauczanie ubiegłego wieczora? Jan musiał wejść w Ducha, zanim zobaczył cokolwiek. I jak chcesz upierać się przy swoim, mówiąc: „Jeżeli on nie jest baptystą, to ja nie będę go słuchał”? „Jeżeli on nie jest prezbiterianinem, to ja nie będę go słuchał”. „Jeżeli on nie naucza dokładnie tego, czego naucza mój kościół, to ja...” Ty w taki sposób nie przezwycięzysz, jeszcze nie wszedłeś w Ducha. Absolutnie nie jesteś w porządku.

²⁷⁵ Wejźdź w Ducha i powiedz: „Panie Jezu, ja ciebie miłuję, objaw mi teraz coś, co Ty uważasz za odpowiednie, po prostu podaj mi to”. Potem jesteś, potem zaczynasz być w porządku. Zgadza się.

²⁷⁶ Zauważcie, Biblia mówi o Drzewie Życia trzy razy w 1. Mojżeszowej i trzy razy w Księdze Objawienia. Niedawno omawialiśmy ten temat. Czy sobie przypominacie – w niedzielę, wczoraj? Najbardziej... Diabeł nienawidzi każdy fragment Pisma Świętego, lecz najbardziej nienawidzi 1. Mojżeszową i Objawienie. On atakuje 1. Mojżeszową, podważając jej autentyczność, bo chce skłonić ludzi do tego, żeby nie wierzyli, iż tak właśnie było. „Sprawy w 1. Mojżeszowej nie działały się tak, jak powiedział Bóg; coś innego spowodowało stworzenie, i tak dalej”. On atakuje Pismo w ten sposób.

²⁷⁷ On również odciąga ludzi od Objawienia, ponieważ Ono objawia, że Jezus jest Bogiem, a on jest diabłem (przeznaczonym na zgubę), objawia też chwałę poświęconego Kościoła i jego odejście do domu do Boga, objawia zgubę fałszywego proroka i wszystkich kłamców i ludzi postępujących grzesznie, za co zostaną wrzuceni do jeziora gorejącego ogniem. Nic więc dziwnego, że stara się trzymać ludzi z dala od Niego. Lecz pamiętajcie, obie księgi mówią o Drzewie Życia w Raju.

²⁷⁸ Rozpatrujmy to teraz na chwilę i zastanówmy się nad tym „Drzewem”. Ew. Jana 6. rozdział, jeśli chcecie zanotować to sobie – Jezus powiedział: „Jam jest Chlebem Życia”. Zapamiętajcie to sobie.

²⁷⁹ Posłużę się teraz tymi dwoma słupami tutaj, aby to przedstawić symbolicznie. Więc patrzcie, zanim zakończymy. Otóż, po mojej prawej

stronie jest drzewo w ogrodzie, nazwane „Drzewem Życia”, po mojej lewej stronie jest drzewo w ogrodzie, nazwane „drzewem wiadomości”. Ilu z was wie, że Biblia mówi, iż istnieje Drzewo Życia oraz drzewo wiadomości?

²⁸⁰ Więc człowiek miał żyć dzięki temu Drzewu Życia, a nie dotykać się drzewa wiadomości. Czy się to zgadza? Lecz kiedy dotknął się go, odseparował się od swego Stworzyciela. On utracił swoją społeczność z Bogiem, kiedy ugryzł pierwszy kęs z tej wiadomości. Rozmyślajcie teraz usilnie. Robicie sobie notatki, więc dam wam czas, abyście to mogli zrozumieć, bo nie chcę, aby wam to uniknęło.

²⁸¹ Jezus w ew. Jana 6... Oni pili ze źródła, wymachiwali swymi rękami w powietrzu i kpili sobie z Niego mówiąc, że ich ojcowie pili z tej duchowej Skąły, i tak dalej. On powiedział: „Ja jestem tą Skąłą, która była na pustyni”.

²⁸² A oni odrzekli: „Oto mówisz, że byłeś już przedtem, nim żył Abraham, a nie masz jeszcze pięćdziesięciu lat. I ty mówisz, że ‚widziałeś Abrahama?’ Na podstawie tego wiemy, że jesteś szalony, jesteś z diabła”. Widzicie?

²⁸³ On powiedział: „Zanim był Abraham, JAM JEST”. JAM JEST był w krzaku przed Mojżeszem; ten płonący krzak, JAM JEST. „Zanim był Abraham, JAM JEST; nie ‚Ja byłem”.

²⁸⁴ Więc wy, którzy mówicie, że dni cudów są przeszłością, musielibyście przekreślić to miejsce Pisma i mówić: „Ja byłem tym wielkim Ja byłem”. Rozumiecie?

²⁸⁵ Nie „Ja byłem”, albo „Ja będę”; „JAM JEST”, to znaczy przez cały czas. On jest Wiekuisty. Słowo „JAM JEST” znaczy tyle, co Wiekuisty, przez cały ich wiek, przez cały czas, we wszystkich siedmiu złotych świecznikach, w każdym kościele, w każdej miejscowości, w każdym sercu. „JAM JEST” (nie „Ja byłem” albo „Ja będę”). „Ja jestem właśnie teraz takim, jakim byłem zawsze”. Rozumiecie? „JAM JEST, zawsze”.

²⁸⁶ Oni mówili: „Nasi ojcowie... My ciebie nie znamy. Wiemy, że jesteś diabłem”. Mówili: „Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni czterdzieści lat”.

²⁸⁷ A Jezus powiedział: „A oni są wszyscy martwi”. Czy to prawda? „Oni są wszyscy martwi. Lecz Ja...” O! „Jam jest Chlebem Życia, który przychodzi od Boga z Niebios. Jestem Chlebem Życia. Jeżeli człowiek spożywa z tego Chleba, nie umrze nigdy”.

²⁸⁸ „Czy ten człowiek chce dać swoje ciało do jedzenia?” odrzekli oni. „Otóż, on jest na pewno szalony”.

²⁸⁹ Chleb Życia był z Drzewa Życia w ogrodzie Eden, gdzie oni spożywali pokarm. On był Drzewem Życia. Otóż, jeśli Drzewo Życia było Osobą, to i drzewo wiadomości było osobą. Powiecie teraz, że wąż nie miał

nasienia! Jeśli Życie przychodzi przez Mężczyznę, to śmierć przychodzi przez kobietę. W porządku, ona była drzewem śmierci.

²⁹⁰ Zaraz potem, gdy on ją splugawił, a uczynił to ten wąż, ona rzekła: „Wąż omamił mnie i uwiódł”. Zgadza się. Nie był to gad; wąż był najsprytniejszym ze wszystkich zwierząt, był kimś między szympansem i człowiekiem. Nasienie zwierzęcia nie może zapłodnić kobiety, to jest niemożliwe; lecz ten facet to potrafił. On był gatunkiem najbliższym do człowieka.

²⁹¹ Więc Bóg włożył na niego takie przekleństwo – On go pozbawił nóg i on musi pełzać po brzuchu; On wziął każdą kość w nim i zmienił, aby nie była w ogóle podobna do człowieka. Naukowcy próbują wykopać go gdzieś na polach. Jest to ukryte w tajemnicach Bożych, w pośrodku Raju Bożego. Oto macie to objawienie.

²⁹² Ewa urodziła swego pierwszego syna, którym był Kain (czy to prawda?), syn szatana, tak, syn szatana. Gdyby go nie splodzili, gdzie byliby – skąd przyszłoby to zło? Czy z Adama, który był synem Bożym? Przyszło z diabła, jego ojca. I on zamordował swego brata; pierwszym mordercą był diabeł – syn diabła.

²⁹³ Obserwujcie, co stało się potem, obserwujcie rodowód Kaina. Ciągłe dalej poprzez tą generację, która powstała po Kainie – każdy z nich był naukowcem i wielkim człowiekiem. Czytajcie Biblię. Oni budowali domy, obrabiali metale, i oni byli naukowcami. Lecz każdy, kto wywodził się z Seta (bo Abel umarł – przedobraz Jezusa umarł. Więc, Abel umarł, a Set zajął jego miejsce – śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie). Z niego rodzili się pokorni pasterze, hodowcy owiec byli jego potomkami.

²⁹⁴ Jezus powiedział: „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni, a wszyscy pomarli. Lecz Jam jest tym Chlebem Życia” (Jakim Chlebem Życia? Z Edenu.) „I każdy człowiek, kto spożywa z tego Chleba, nigdy nie umrze”. Otóż, Bóg postawił Anioła w pobliżu tego Drzewa Życia, aby go strzegł, żeby nikt nie mógł dotknąć się go; jedynie, że będą spożywać z tego Drzewa i żyć na wieki. Czy się to zgadza?

²⁹⁵ Oni musieli dalej spożywać z drzewa wiadomości i umierali. Czy to prawda? Bowiem, jak długo oni musieli jeść z niego, umierali. I tak samo wy umieracie, ponieważ spożywacie z tego drzewa wiadomości... Spójrzmy teraz na to drzewo wiadomości. Popatrzcie, co ono uczyniło. Zobaczmy teraz, co ono uczyniło. Przede wszystkim zobaczmy, co ono...

²⁹⁶ Dobrze, popatrzmy się na jedną rzecz, którą oni wynaleźli – proch strzelniczy. On zabija naszych kolegów. Zgadza się. Ludzie zabijają się wzajemnie przy pomocy prochu strzelniczego – z drzewa wiadomości. Następną rzeczą, którą wyprodukowaliśmy, moi drodzy, zobaczcie, wynaleźliśmy samochód – z tego drzewa wiadomości dobrego i złego. On uśmierca więcej ludzi, niż proch strzelniczy. O, tak! Obecnie mamy

bombę wodorową. Bóg nie niszczy niczego; to człowiek niszczy samego siebie dzięki swojej wiedzy.

²⁹⁷ Lecz wszyscy, którzy należą do Boga, tych Bóg wzbudzi na nowo; Bóg nikogo nie zgubi. Jezus tak powiedział i to jest prawdą: „Kto spożywa z tego Chleba, ma Żywot Wieczny, a Ja wzbudzę go znowu w dniu ostatecznym”. To jest Jego obietnica. Zatem, Bóg...

²⁹⁸ Ludzie są daleko od Niego, spożywają z drzewa poznania dobra i zła, i umierają. Lecz kiedy tylko przyjdą do tego Drzewa, będą żyć na wieki.

²⁹⁹ Więc obecnie zamiast tego, żeby stał tam anioł, broniący ludziom dostępu do tego Drzewa, on tam jest i nawołuje ludzi do tego Drzewa; aniołowie do wieków kościoła nawołują: „Ono jest dla każdego człowieka” prowadząc ludzi z powrotem do Imienia Jezusa Chrystusa, który jest Drzewem Życia, które stoi w Raju Bożym. Fiuu!

³⁰⁰ Moi drodzy! Mam nadzieję, że to pojmujecie. Drzewo Życia stoi w Raju Bożym, żebyście mogli być Jego uczestnikami i stać się synami i córkami Bożymi, i żyć na wieki. „Kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Żywot Wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do Życia”.

³⁰¹ Bracie, siostró, jestem teraz... Ja – z pewnością was zraniłem, albo zniechęciłem. Nie chciałem tego mówić w ten sposób. Rozumiecie? Bóg to wie, lecz muszę mówić to w ten sposób, abyście mogli zrozumieć, gdzie jesteśmy. Ja wierzę, że nie pozostaniemy tu już długo. Nie usiłuję zrażać was do chrześcijaństwa dlatego, że należycie do jakiejś organizacji. Nie o to chodzi. Ludzie są ofiarą okoliczności. Oni nie wiedzą, co mają czynić; ich rodzice umieli tylko jedno – przyłączyć się do kościoła i sprawa załatwiona.

³⁰² Lecz bracie, jeszcze jedna sprawa, zanim stąd odejdziemy, pozwólcie mi powiedzieć jeszcze jedną wypowiedź. Prorok powiedział wtedy... Czy wierzycie w proroków? Biblia mówi, abyśmy słuchali proroków. Prorok powiedział: „Przyjdzie taki czas, że nie będzie to ani dzień ani noc; będzie to taki ponury dzień. Lecz czasu wieczora, tuż przed zejściem słońca, nastanie Światłość”. Czy się to zgadza?

³⁰³ Popatrzcie teraz, co już mieliśmy. Przypatrzmy się temu teraz. Jak przechodzi słońce... Gdzie słońce wschodzi – geograficznie? Na wschodzie. Czy to prawda? Ono zachodzi na zachodzie. Szkoda, że nie mam tu... Jutro wieczorem przyniosę tu mapę i pokażę wam. Kiedy Duch Święty przypadł w Jeruzalemie, On wytworzył dokładnie liczbę osiem – Jego szlak. On przeszedł prosto na drugą stronę – do Irlandii, potem zakręcił i przeszedł na drugą stronę – i przyszedł na Zachodnie Wybrzeże i przypada znowu na ludzi; jest to dokładnie kształt litery osiem – szlak przechodzącej Ewangelii.

³⁰⁴ Otóż, cywilizacja podróżowała razem ze słońcem. Ilu z was to wie?

Byliście o tym nauczani i wiecie to. Najstarszą cywilizacją, jaką mamy, są Chiny, a potem stamtąd przeszła do krajów orientalnych. A kiedy zstąpił Duch Święty, nie s-l-o-ń-c-e, lecz S-y-n...

³⁰⁵ Kiedy słońce, s-l-o-ń-c-e zaczyna świecić w dół poprzez mgły i ciemności nocy, to nie ma znaczenia, gdzie znajduje się nasienie. Ono będzie żyć, bo wszystkie rośliny żyją dzięki słońcu. My to wiemy. Możecie wylać beton na kawałek trawnika, a następnej wiosny – gdzie wyrasta najgrubsza trawa? Tuż spod krawędzi tego betonu. Dlaczego? Jest tak dzięki temu życiu, które jest pod tym betonem; nie możecie ukryć prawdziwego życia. To nikłe życie – skoro tylko odczuje, że z góry przygrzewa słońce, ono utoruje sobie drogę nawet na odległość połowy miejskiego bloku, wije się i przebija pod tym betonem, aż uda mu się wysunąć swoją główkę w górę i ono zaczyna uwielbiać Boga.

³⁰⁶ Nie możecie ukryć Życia. Zgadza się – ŻYCIE! Kiedy jesteś narodzony na nowo, nie możesz Go ukryć. Coś musi krzyczeć z radości, kiedy posiadasz Życie.

³⁰⁷ Otóż, wszystkie te rzeczy, które są martwe obecnie – te małe nasiona pękły i kielki wyszły z nich, i nasiona są martwe, lecz pomimo to w kielkach jest życie. Więc kiedy słońce zacznie przyświecać na wiosnę, te małe kwiatki wykiełkują i wszystkie zaczynają znowu podnosić swoje główki (może gdzieś spod trocin, spod kłód drewna, spod różnych kamieni), one na nowo powstają do życia i będą znowu żyć. Czy to prawda? Będą żyć dlatego, bo świeci słońce.

³⁰⁸ Otóż, pewnego dnia będzie świecił S-y-n, który jest Autorem Żywota Wiecznego i wszystkiego, co zostało zapłodnione dla Niego ku Żywotowi Wiecznemu, On powiedział: „Ja wzbudzę to w dniu ostatecznym”. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Ludzie posiadający Żywot Wieczny zostaną wzbudzeni w dniach ostatecznych.

³⁰⁹ Chociaż pogrzebią cię w morzu, chociaż spalą twoje ciało i rozproszą popiół na cztery strony świata, Bóg wzbudzi cię na nowo w ostatecznym dniu. Jeśli będziesz musiał napełnić brzuch głodnego lwa albo wrzucić cię do gorejących płomieni, które wytopią z ciebie wszystkich szesnaście związków organicznych i kosmiczne światło, i wszystko inne, Bóg wskrzesi cię znowu. „Nawet wszystkie włosy na twojej głowie zostały policzone”. Amen! Bóg wzbudzi cię na nowo!

³¹⁰ Popatrzcie teraz tutaj. Otóż, jeśli każdy człowiek umiera z powodu tego, co uczyniła kobieta, to każdy człowiek żyje dzięki temu, co uczynił ten Mężczyzna. Jeśli masz dział w życiu z kobietą tego rodzaju, to wiesz, że umrzesz. Nie ma z tego drogi wyjścia, ty będziesz musiał umrzeć. Ale jeśli zaczerpniesz z Niego, to będziesz na pewno żył; nie ma innej możliwości – będziesz żył. Amen! Jeżeli tamto rodzi pewną śmierć, to Ten rodzi pewne Życie. Jedynie w ten sposób możesz to otrzymać, aby mieć Życie.

³¹¹ Więc prorok powiedział, że „Czasu wieczornego będzie Światłość”. Słuchajcie teraz. On powiedział, że nastanie taki ponury dzień, który nie będzie można nazwać dniem ani nocą. Jest to taki pochmurny, mglisty, chłodny dzień, a jednak Syn świeci Światłością. Wysoko w górze, ponad tymi chmurami i mgłami, i tak dalej, Syn świeci Światłością. On wydaje tyle Światła, że możecie chodzić, i możecie zobaczyć, jak sobie radzić z trudnościami, i tak dalej, a jednak nie jest to jasny, śliczny dzień. Rozumiecie? Otóż, niemal nic nie potrafi żyć w takim czasie.

³¹² Jeżeli zasadziłbyś cokolwiek w miejscu, gdzie nie świeci słońce, skarłowacieje to. Czy tak nie jest? Wy rolnicy wiecie o tym. Zasiejcie kukurydzę gdzieś do cienia, gdzie nie świeci słońce, i obserwujcie, jak ona skarłowacieje. Fredzie, ty powinieneś o tym wiedzieć na przykładzie twojej pszenicy. Zasiejesz pszenicę na polach i jeśli mamy brzydkie lato, och, chłodne i deszczowe, to ona skarłowacieje.

³¹³ Otóż, tak właśnie ma się sprawa z kościołem na przestrzeni tych wieków – on skarłowaciał. On skarłowaciał z powodu denominacji. „Zapisz swoje nazwisko do księgi. Mieliśmy dosyć światła, by wiedzieć, że Bóg istnieje”. Cieszę się z tego. „My mamy dosyć światła, by wiedzieć, że istnieje Chrystus, że nadchodzi sąd. My mieliśmy Światło, więc zapisaliśmy nasze nazwiska do księgi kościoła, uścisnęliśmy dłonie z pastorem, i tak dalej, i uczyniliśmy to”. W porządku, lecz obecnie jest czas wieczora.

³¹⁴ Cywilizacja przeszła ze wschodu na zachód i obecnie jesteśmy na Zachodnim Wybrzeżu. Nie możemy już iść dalej; jeżeli przeprawimy się za ocean, będziemy znowu na Wschodzie. Nie możemy iść dalej, jesteśmy na Zachodnim Wybrzeżu.

³¹⁵ Otóż, Biblia mówi: „W czasie wieczora nastanie Światłość”. Więc jakie to jest słońce, które świeci w czasie wieczora? Czy ono jest inne od tego słońca, które wschodzi rano? To samo słońce. Czy się to zgadza? Dobrze, więc co Bóg obiecał? Teraz dojdziemy do tego i uchwycimy się tego – właśnie tutaj w *tym* wieku. Biblia tak mówi, ja to udowodnię – te wieki kościoła, kiedy pójdziemy dalej, że „W czasie wieczora nastanie Światłość na Zachodzie, która przyprowadzi z powrotem Syna sprawiedliwości z uzdrowieniem na Jego skrzydłach. I te same znaki i te same cuda, które działy się wtedy na Wschodzie, będą czynione tutaj na Zachodzie, z kolejnym wylaniem Ducha Świętego w ostatecznym czasie”.

„W czasie wieczora nastanie Światłość
 Ścieżkę do Chwały znajdziecie z pewnością.
 Na drodze wodnego chrztu jest ta Światłość dzisiaj
 Pogrzebani w kosztownym Imieniu Jezus.
 Młodzi i starzy, pokutujcie ze wszystkich grzechów
 Duch Święty z pewnością wstąpi do was.

Wieczorna Światłość przyszła
 I faktem jest, że Bóg i Chrystus są jedno.
 O, w czasie wieczora nastanie Światłość
 Ścieżkę do Chwały znajdziecie z pewnością.
 Na drodze wodnego chrztu jest ta Światłość dzisiaj
 Pogrzebani w kosztownym Imieniu Jezus.
 Młodzi i starzy, pokutujcie ze wszystkich grzechów
 Duch Święty z pewnością wstąpi do was
 Te Wieczne Światła nadeszły”.

³¹⁶ Chodzi o to samo, co powiedział Piotr: „Niech wam to będzie wiadome, że Bóg uczynił tego samego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście i Panem i Chrystusem. Pokutujcie, każdy z was” – powiedział on – „i dajcie się ochrzcić w Imię Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów”.

³¹⁷ Pozwólcie, że wam coś powiem. Niedawno przemawiałem o *przepisie lekarza*. Ludzie nie chcą przyjąć przepisu lekarza. Jeżeli on ma lekarstwo, które uzdrowi twoją chorobę, a ty je odrzucisz i nie zastosujesz go, to nie jest winą lekarza, jeśli umrzesz. Absolutnie nie. Jest to twoja wina, ponieważ wzbraniałeś się przyjąć to lekarstwo.

³¹⁸ A potem, jeśli lekarz napisze przepis, a ty zajdziesz z tym przepisem do jakiegось znachora, a on domiesza tam coś, co nie powinno tam być, to cię również uśmierci. Czy się to zgadza? Ten lekarz studiował przecież długo i on wie, że w tym lekarstwie powinno być tyle trucizny, aby zostały uśmiercone zarazki w twoim ciele, i powinno być w nim tyle odtrutki, aby działała przeciw tej truciznie, która by cię inaczej uśmierciła. I one muszą być zrównoważone. Jeśli wmieszają do lekarstwa zbyt dużo odtrutki, to nie pomoże pacjentowi; a jeśli wmieszają zbyt dużo trucizny, to go uśmierci. Musi być zrównoważony stosunek tych składników.

³¹⁹ Pytanie brzmiało: „Czyż nie ma balsamu w Gileadzie? Czy nie ma tam lekarza?” powiedział prorok. „Dlaczego więc nie została uleczona choroba Mojej córki?” Co dzieje się z kościołem? Dlaczego mamy tak wiele starych chorych kościołów? Dlatego, że mieliśmy niektórych pseudo-aptekarzy, którzy podawali wypaczony przepis. To prawda. On nigdy nie mówił: „W Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. On...

³²⁰ Co mówi ten Przepis? Tutaj mówi Piotr. Ilu z was wie, że on miał klucze Królestwa? Jezus tak powiedział. Co On przez to powiedział? Innymi słowy – on miał atrament do napisania Przepisu.

³²¹ Kiedy inni usłyszeli ten hałas rozchodzący się wokół (uczniowie płakali, krzyczeli, mówili obcymi językami i przeżywali wspaniałe chwile), to oni powiedzieli: „Ci mężczyźni upili się nowym winem”.

³²² Piotr powiedział: „Oni nie upili się winem, jak przypuszczacie, skoro jest dopiero trzecia godzina dnia. Lecz to jest to, o czym mówił prorok Joel: „I stanie się w ostatecznych dniach, mówi Bóg, że wyleję Mojego

Ducha na wszelkie ciało. Wasi synowie i wasze córki będą prorokować, a na moich sług i służebnice wyleją Mego Ducha, i oni będą prorokować. I ukazę znaki na niebiosach w górze i na ziemi nisko: ogień, dym, i opary. I stanie się, że ktokolwiek wzywałby imienia Pańskiego, zbawiony będzie”.

³²³ Ponadto mówił on o Dawidzie. On powiedział: „Patriarcha Dawid widział to już uprzednio i on powiedział: ‚Poza tym ciało moje odpocznie w nadziei, ponieważ On nie zostawi mojej duszy w piekle, ani nie pozwoli, aby Mój Święty oglądał skażenie’. Pozwólcie swobodnie mówić do was o patriarsze Dawidzie. On już umarł i został pogrzebany, a jego grób jest w naszym kraju aż do dzisiejszego dnia. Rozumiecie, lecz on, będąc prorokiem, oglądał zmartwychwstanie Chrystusa. Niech wam to będzie wiadome, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście niegodziwymi rękami, Bóg uczynił zarówno Panem i Chrystusem”.

³²⁴ Kiedy to oni usłyszeli, byli poruszeni w sercach i mówili: „Mężowie bracia, doktor Szymon Piotr napisał nam Przepis. Jak możemy to otrzymać? My chcemy lekarstwa na grzech”. O!

³²⁵ Zważajcie teraz na niego, co on powiedział. Stwierdźcie, gdzie te kościoły zeszyły z właściwego szlaku. On powiedział: „Chwileczkę tylko! Ja napiszę Przepis, a będzie to Wieczny Przepis. On będzie aktualny dla was i dla waszych dzieci i dla tych, którzy są jeszcze bardzo daleko, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła”.

³²⁶ Co on powiedział? Jak on przygotował ten przepis? Czy tak, jak mieli go katolicy? Jak mieli go baptyści? Jak mieli go metodyści? Każdy z nich dodał coś do niego albo ujął coś z niego. Podobnie jak zielonoświątkowcy – oni dodali coś względnie ujęli. Lecz co on powiedział? „Pokutujcie każdy z was i dajcie się ochrzcić w Imię Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego”. Wiecznie aktualny Przepis! „Jest to dla was i dla waszych dzieci; i to przetrwa dla każdego wieku kościoła, jest To dane każdemu z nich”.

³²⁷ O Boże, oczyść moje ręce. Oczyść moje serce, Panie. Choćby mnie opuścili wszyscy przyjaciele, których mam, pozwól mi przedkładać ten Przepis w ten sposób, jak powiedział Go ten Doktor.

³²⁸ To jest powodem, dlaczego mamy tak wiele martwych kościołów, tak wielu martwych członków. Wy dodajecie odtrutkę i ujmujecie tak wiele z tego Przepisu, że on już nie funkcjonuje, on już niczego nie uzdrowi; tak właśnie czyni uściśnięcie dłoni, przyłączenie się do kościoła, względnie pokrapianie. O łaski, to nie jest Przepis, to jest śmierć.

³²⁹ Jeśli pragniesz Życia i chcesz mieć Ducha Świętego, wypełniaj to, co powiedział Bóg. Zastosuj ten Przepis! To jest dokładnie to, co on powiedział: „Nie dodawaj do Tego ani nie ujmuj z Tego”. Potem przychodzi tutaj Objawienie, zaraz za tym, i jest powiedziane: „Ktokolwiek ujmie coś albo doda do tego, tyle samo będzie mu ujęte (jego częśćka) z Księgi

Życia”. O, moi drodzy, to mówi *naczelny* Doktor. O, ja Go miłuję. Czy wy nie?

³³⁰ O, do tego wielkiego wieku, Efeskiego Wieku zaczęła wkradać się ta herezja, że mają zakładać organizacje. A pastory i diakoni... względnie nie diakoni, lecz pastory, nie tylko pastory, lecz kardynałowie, biskupi, papież, nadzorcy kościoła mówią Kościołowi odnośnie Ducha Świętego: „Otóż, nie możecie mieć tego tutaj!” Więc kto ma mimo wszystko główne słowo?

³³¹ Piotrowi zabroniono to pewnego razu. Powiedzieli mu: „Nie możesz więcej głosić w Imieniu Jezus. Możesz głosić, jeśli chcesz, lecz nie w Imieniu Jezus”. O, diabeł nienawidzi to Imię!

³³² Piotr powiedział: „Czy jest właściwą rzeczą dla mnie...” Biblia mówi: „Piotr, będąc pełen...” (denominacji?) O nie! „Był pełen Ducha Świętego”. On powiedział: „Zaczekajcie, pójdę odwiedzić generalnego nadzorcę i zobaczę, co on poleci mi uczynić w Tej sprawie”.

³³³ Pozwólcie, że wam coś powiem. Czy wiedzieliście, że Zbory Boże miały psychiatrę, aby oceniał i zbadał ich misjonarzy przedtem, nim wyruszą na pola, czy są umysłowo na poziomie, aby mogli być misjonarzami? Zielonoświątkowe Zbory Boże. Ilu z was słyszało o tym kiedykolwiek? Oczywiście, to wszystko skończyło się, każdy to wie. Oczywiście. Kto może badać misjonarzy i oceniać ich – psychiatra albo Duch Święty?

³³⁴ Widzicie, to właśnie otrzymacie, jeśli macie na czele człowieka. Widzicie, teorie wymyślone przez ludzi, doktryny ustanowione przez ludzi. Czekać, aż dojdziemy do tego wieku zielonoświątkowców! Bóg spali tę rzecz do cna, jest to tak pewne, jak istnieje ziemia. Absolutnie, tak. Tak jest, naprawdę. Zobaczycie, jak zaczyna płonąć ogniem na całej linii. Uhm, uhm. Dokładnie.

³³⁵ Lecz pewnego chwalebego dnia On przyjdzie. Więc zapamiętajcie – słuchajcie, było siedem wieków kościoła. Czy się to zgadza? Istnieje siedem wieków kościoła. I przypomnijcie sobie, kiedy panny wyszły, żeby spotkać się z Oblubieńcem; niektóre zasnęły podczas pierwszej straży (czy to prawda?), niektóre podczas drugiej straży (oczywiście, nie umarły, lecz zasnęły), potem podczas trzeciej straży, czwartej straży, piątej straży, szóstej straży. A podczas siódmej straży rozległ się okrzyk: „Oto Oblubieniec przychodzi! Wyjdźcie Mu naprzeciw!” Co się wydarzyło? Wszystkie panny, które spały, obudziły się.

„Owego jasnego i bezchmurnego poranka,
Kiedy powstaną umarli w Chrystusie
(Bezchmurny; wieczorne Światła będą świecić)
I nastanie Wieczny poranek, jasny i świetlany
Kiedy zgromadzą się zbawieni z tej ziemi
Do ich domów ponad nieboskłonem.

Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze, ja tam będę.

Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze, ja tam będę.

Pracujmy więc dla Mistrza od brzasku dnia do zajścia słońca
 Mówmy o całej Jego cudownej miłości i opiece.

Potem, kiedy całe życie przeminie
 I nasza praca na ziemi zakończy się
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze...”

336 Każde dziecko Boże niech podniesie teraz swoje ręce:

„Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Kiedy będzie odczytywana lista hen w górze,
 Ja tam będę! (O!)

W tym cudownym „na zawsze”
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu
 W tym cudownym „na zawsze”
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu”.

337 Czy miłujecie te stare pieśni kościelne? O!

„Naszemu szczodremu Ojcu w górze
 Złożymy nasz hołd uwielbiana
 Za chwalebny dar Jego miłości
 I błogosławieństw, które uświęcają nasz dzień.

W tym słodkim „na zawsze”
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu,
 W tym słodkim „na zawsze”
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu”.

338 Uściśnijmy teraz dłonie z kimś obok siebie, wszędzie po całym pomieszczeniu. To jest dobre.

„W słodkim „na zawsze” (Powiedz: Ja cię tam spotkam, bracie)
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu
 W tym słodkim „na zawsze”
 Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu.

Będziemy śpiewać na tamtym pięknym brzegu,
 Tą melodyjną pieśń... (Śpiewajcie ją teraz wszyscy.)
 A nasz duch nie będzie więcej zasmucony
 Żadne wzdychanie z powodu błogosławieństw odpocznienia”.

339 Podnieście teraz wszyscy swoje ręce.

„W tym słodkim „na zawsze”
 O, spotkamy się na tym pięknym brzegu,

W tym słodkim „na zawsze”
Spotkamy się na tym pięknym brzegu”.

³⁴⁰ Mając teraz pochylone nasze głowy, powiedzmy następująco: Panie Jezu [Zgromadzeni mówią: „Panie Jezu” – wyd.] Ja Ciebie kocham. [„Ja Ciebie kocham”.] Ja wierzę [„Ja wierzę”], że Jezus Chrystus [„że Jezus Chrystus”] jest Synem Bożym [„jest Synem Bożym”), zmanifestowanym Bogiem w ciele [„zmanifestowanym Bogiem w ciele”], aby zdjąć ze mnie mój grzech. [„aby zdjąć ze mnie mój grzech”.] Nie ufam moim zasługom [„Nie ufam moim zasługom”], bo nie mam żadnych [„bo nie mam żadnych”], lecz ufam solennie [„lecz ufam solennie”] zasługom Jezusa Chrystusa [„zasługom Jezusa Chrystusa”], który jest moim Zbawcą [„który jest moim Zbawcą”], moim Bogiem [„moim Bogiem”] i moim Królem [„i moim Królem”.] Ja Go miłuję. [„Ja Go miłuję”.] Amen. [„Amen”.]

³⁴¹ Jutro wieczorem o siódmej godzinie, jeżeli Pan pozwoli, podejmiemy się kościoła Smyrneńskiego.

„W tym słodkim... (Pochylmy teraz nasze głowy)
O, w tym słodkim „na zawsze”
Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu, na zawsze.
W tym słodkim „na zawsze”
Spotkamy się na tamtym pięknym brzegu”.

³⁴² Śpiewajmy teraz wszyscy łagodnie i mile:

„O, naszemu szczodremu Ojcu w górze,
Złożymy nasz hołd uwielbiana
Za ten chwalebny dar Jego miłości...”

[Brat Branham odchodzi, a zgromadzeni śpiewają dalej – wyd.]



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez czynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysłałam cię



Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!